

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy — siasy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; świerocroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 listopada b. r., na najpowolniejszy wniosek Ministra cesarskiego Domu i spraw zagranicznych, posła Rudolfa hrabiego Khevenhüller-Metsch, zamianować najmłodszej nadwyzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem na królewskim dworze belgijskim.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie przeniósł zarządcę więzień sądu obwodowego w Nowym Sączu, Józefa Korabczyńskiego, w charakterze kancelisty do sądu obwodowego w Tarnowie, dalej przeniósł kancelistę sądu obwodowego w Nowym Sączu, Józefa Gruela i kancelistę sądu obwodowego w Tarnowie Józefa Ciszka w tym samym charakterze służbowym, a mianowicie pierwszego do Jasła, drugiego do Nowego Sącza, wreszcie zamianował kancelistami przy sądzie obwodowym w Jasle: Jana Łukawskiego i Adama Neybara kancelistów sądu powiatowego w Jasle, Wincentego Łasia kancelistę sądu powiatowego w Zastawny, Aleksandra Polańskiego kancelistę sądu powiatowego w Nisku i Franciszka Wenderkera podoficera rachunkowego I klasy przy 57 pułku piechoty, zaś Ludwika Larischea podoficera rachunkowego I klasy przy 93 pułku piechoty kancelistą sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie z powodu utworzenia sądu obwodowego w Jasle, przeniósł adjunkta kancelaryjnego

sądu obwodowego w Nowym Sączu, Antoniego Korczak Michalewskiego w tym samym charakterze służbowym do Jasła.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Zygmunta Günthera, podoficera rachunkowego I kl. przy 20 pułku piechoty w Krakowie kancelistą przy Sądzie powiatowym w Nisku.

Ogłoszenie.

Z końcem października 1888 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 3.950, t. j.
w wal. austr. 4.147 zł. 50 ct.

b) opiewających na w. a. 77,477.650 zł.
Razem 77,481.797 zł. 50 ct.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednorońskowych 73,309.586
pięciorońskowych 126,538.605
pięćdziesięcioroń. 134,667.600 zł. ct.

razem 334,515.791 —
w ogóle 411,997.588 50

Wiedeń, 5 listopada 1888.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długi państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent,

Jan hr. Huyn
członek komisyi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Rozpoczęta we wtorek nadzwyczajna sesja parlamentarna w Anglii zająć się ma, według programu rządowego, tylko obradami nad niezadowolonymi na sesji zwyczajnej sprawami budżetowymi. Przyczyna niezadowolenia się deputowanych o tej porze w Londynie, to jeden z żywiołów, podtrzymujących rozjątrzenie w całym stronnictwie ministeryalnym. Przyczyną tą bowiem była frakcyja irlandzka i dożywane przez nią na porządek dzienny sprawy. A pomimo zaostrożenia regulaminu parlamentarnego, pomimo licznych cenzur i wykluczeń niekiedy posłów, umiała opozycya przez całą poprzednią sesję opóźnić wszystkie sprawy. Czy sesja nadzwyczajna będzie pomyslniejszą, wolną od niespodzianek i interpelacyj, przerywających narady zwykłego porządku dziennego? Jest to pytanie, na które nie odpowiadają z pewnością organa konserwatywne, lecz wyrażają życzenie, aby się tak stało. W ciągu sesji minionej zajmowała się Izba, a zatem i gabinet, przeszło czterema tysiącami zapytań i interpelacyj. Kilka z nich było tak drażliwych, że ponawiały się kilka razy nieporozumienia pomiędzy torysami a unionistami, a zatem w obozie ministeryalnym. Tak było z powodu sprawy rządu lokalnego, i ledwo po wielkich usiłowa-

niach zdołano zażegnać nieporozumienia, grożące zatargiem.

O rozpoczętej sesji jesiennej odzywają się organa liberalne bardzo dyplomatycznie. Nie jest to dobry prognostyk, gdyż objaw taki jest stanowczo niezwykły w taktyce stronnictwa liberalnego. Zazwyczaj nie kępuje się ono z zarzutami, niekiedy wypowiada nawet z góry, jakie przyjemności ma w zanadru dla gabinetu konserwatywnego. W tym roku jeden z wybitniejszych organów tego stronnictwa mówi: „Rozpoczynająca się sesja jesienią jest rzeczywiście nadzwyczajną, nie została bowiem spowodowana ani grożącą nam wojną, ani żadnym przesileniem, ani też żadnym nadzwyczajnym wypadkiem w polityce“. Wyrażenie to jest dość dwuznaczne w dzienniku, który, jak wszystkie liberalne, wyrażał zadowolenie, gdy rząd miał do pokonywania liczne trudności, i wie, co uczyniło koniecznym nadzwyczajną sesję. Nie jest więc ona, według dziennika liberalnego wywołaną ważniejszymi wypadkami politycznymi, lecz jedynie trudnościami wewnętrznymi i dla tego jest „rzeczywiście“ nadzwyczajną. Żeby jednak w istocie tak było, jak się z pewną ironią wyraża dziennik liberalny, trudno przypuszczać, gdyż znajdzie się i kilka spraw zewnętrznych. Prawdopodobnie ani dymisya posła w Stanach Zjednoczonych, lorda Sackville, ani kwestya interesów w Afryce wschodniej, nie miną bez interpelacyj. O ile w sprawach tych znajdzie pole dogodne frakcyja irlandzka, to się na razie uchyla z pod przewidy-

145)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krecheńskiego.

Część trzecia.

XXI.

(Ciąg dalszy.)

Jednym rzutem oka objął on całe wnętrze izby, ponure, smutne, opuszczone a nędzne. W jednym momencie przeniknęła go rozpacz, która zdawała się ze wszystkich jej kątów wycierać. Zdjęty bólem i przerażeniem stał na progu izby, patrząc na rodzica, który zastyszawszy kroki, mętny wzrok swój, bez wyrazu, ku drzwiom skierował.

Władysław mimowolnie postąpił parę kroków, nie patrząc na Woydata, który wyszedłszy naprzeciw, chciał doń przemówić. Ale Władysław stał już przed rodzicem z lękiem i zdumieniem patrząc na twarz starca, która mu się okropnie zdawała zmienioną. Nie mógł pojąć, dla czego wzrok rodzica był tak nieruchomy, sztywny a mętny, dla czego oblicze to nie rozjaśniało się radością na widok przybywającego syna, dla czego ramiona nie otwierały się jak niegdyś na powitanie ukochanego...

— Ojciec mój! — wyszeptał po chwili. Marszałek na brzmienie głosu tego zachnął się gwałtownie. Wspierając się na stole, podźwignął i stanął przed Władysławem, który głowę chylił w pomieszczeniu a wreszcie, głęboko wzruszony, upadł na kolana, obejmując ramieniem nogi starca.

— Ktoś ty jest? — szepnęły usta marszałka — ktoś ty jest? głos twój to jakby głos...

— Nie poznajecie mnie, ojciec! — zawołał Władysław — jam syn twój...

— Władysław! — krzyknął starzec i pochylając się, rękami drżącymi szukał głowy syna... głucho łkanie podnosiło mu piersi...

— Władysław!... — powtarzał, — Władysław...

Osunął się na krzesło a rękami obejmował głowę ukochanego dziecka.

— Bliżej... bliżej! — szeptał. I dźwigał go ku sobie, chcąc przycisnąć do piersi. I długo trwało to powitanie, rozpaczy raczej pełne niż radości.

Marszałek nie płakał, z oczu bez blasku nie wypłynęła ani jedna łza, ale z piersi wyrwały się czasem jęki bólu i to odpychał syna, oddalał od siebie, kierując ślepe swe oczy ku jego obliczu, to znów przytulał do serca... Chciał dojrzeć jego rysy, zdawało mu się czasem że je dostrzeżę.

— Światło pada, — szeptał — na twarz twoją... widzę cię dobrze... zmęźniałeś, wyglądasz pięknie...

Ale właśnie w tym momencie ogni-sko na kominie niemal dogasało, żaden blask na twarz Władysława nie padał, cała komnata nuciła się w cieniach... Twarz zaś jego wyrażająca znużenie, postarzała, mizerna, odzież wilgocią przesiąknięta i zabłocona, nie usprawiedliwiała cale słów marszałka. Władysław lek przejął dziwny; im bardziej wpatrywał się w oblicze rodzica, tem go mocniej przerażały oczy jego, w których wzroku nie było...

— Ojciec mój, — rzekł — wszak widzicie mnie dobrze?...

Marszałek nie odrzekł zrazu nic... wargi mu drżały; zaszeptał z cicha:

— Widzę... widzę!...

A potem nagle ręce załamał i głosem rozpaczy pełnym:

— Jam ślepy!... — zawołał, łkając głucho...

Pan Woydat do głębi widokiem tego powitania poruszony, wysunął się cicho z komnaty, pozostawiając ojca z synem. Wyszedł przekonany, jako w duszy marszałka zaszyły ważne i niespodziewane zmiany. Ślepotą oczu otworzyła mu duszę, iż jaśniejsz teraz patrzył jej wzrokiem na sprawy i dostrzegał to, czego dawniej nie widział lub widzieć nie chciał.

Rozmowa ojca z synem była długą... Władysław przed rodzicem wyjawiał niemal wszystko w słowach treściwych. Mówił mu o swoich dawnych nadziejach i planach, a pomijając jeno to, co o Halszce Kazanowskiej wiedział i jako w niej nieprzyjaciółkę miał wiecystą, wyznał, iż do Warszawy powracać nie chce.

— Potrzeba mi tu — rzekł — oparcia szukać. Szkoda tylu lat zmarnowanych, a jeden tylko xiazę Janusz mógłby mi je powetować.

Ale marszałek, który relacyi Władysława słuchał dotąd w posepnem milczeniu, porwał się na to gwałtownie.

— Do xiazęcia Janusza, — zawołał — nie pójdziesz! Wołałbym abyś do stolicy napowrót szedł i tam znów pod nowymi rządami fortuny szukał, niżbyś miał u tego xięcia, który rodzica twego zhańbił, łaski prosić...

— W Warszawie, — wtrącił Władysław, — wszystko mi jest nieprzychylnem lub obcem — kanclerz Ossoliński, najpotężniejszy, nie uczyni nic, bo w sprawach ukraińskich nie usłużyłem mu tak, jak tego pragnął... Kazanowski, nie wiem żali żyje jeszcze?...

— Żyje, — odrzekł marszałek, — mówić mi o tem brat twój Kazimierz, który niedawno z wojewodą Słuszką w stolicy był. Kazanowski żyje, ale bez pamięci, paraliżem ruszony...

— Więc dla mnie tak jakby zmarł... nie pomoże mi, a inni, możni, którzy go nie lubili, odwróć się odemnie, żem mu wiernie służył...

Marszałek moment milczał, a potem nagle głowę podnosząc:

— To ostań ze mną... — rzekł cicho, jakby nieśmiało, głosem, w którym brzmiała prośba — jam stary, opuszczony, samotny. Fortuny mam dość, która ci wystarczy... a na co tobie po dworach obcych się tułać?

Władysław bystrem okiem rzucił dokoła. Przy niepewnym świetle łuczywa, wnętrze izby wydało mu się ohydne. Nędza i opuszczenie przerażały go i napełniały wstrętem. A jakże by on, nawyki do zbytku wyżył tu zdołał? Zdawało mu się to niepodobieństwem, aby tak w jednym momencie, wyrzec się miał wszystkiego, czem żył lat tyle. A rodzic tymczasem raz wyrzekłszy życzenie swoje i nie czekając resposu Władysława, mówił dalej, z coraz większym ożywieniem, przedstawiając jako czasy są niepewne, że było bezpieczniej zaczekać na jaki koniec obróci się ta kozacka wojna, która wybuchła, i kto Królem zostanie.

— Mam ja prawie pewność, mówię, że królewic Jan Kazimierz obrany będzie... ale przeciw niemu powstaną potęgi groźne...

I tu jakby mimowoli, wypowiadając przed ukochanym synem, to co od dawna trwożą zapełniało mu duszę, wyznał jakie podejrzenia miał co do xiazęcia Janusza i przyczynę swej z nim

wań. Z pewnych głosów obozu konserwatywnego wnosząc, pocieszają się nadzieją, że frakcja irlandzka będzie może wstrzymiejszą pod wpływem toczącego się procesu Parnella. Ale opinia ta nie jest opinią stronnictwa liberalnego. P. Gladstone, jako głowa stronnictwa, już w przededniu otwarcia parlamentu miał w Birmingham mowę, w której po dawnemu wygłaszał wszystkie zarzuty przeciw polityce, usiłującej unicestwić dążności autonomiczne Irlandii. Z tej strony więc nie widać żadnego krępowania się, lecz słyhać natomiast zapowiedź, że p. Gladstone zdecydowany jest prowadzić kampanię tak skutecznie, ażeby obalić gabinet. Mówią, że sędziwy przywódca nie chce czekać aż do nowych, zwyczajnych wyborów, przypadających w roku 1891, lecz zamierza bądź co bądź, albo przez podkopanie gabinetu albo przez spowodowanie rozwiązania Izby, doprowadzić wcześniej do ponownych wyborów. Dla tego podobno postanowił równocześnie z rozpoczęciem sesji parlamentarnej, rozpocząć kampanię opozycyjną na wielu zgromadzeniach. Od razu dowiedział, że staje do walki z siłami odzyskanymi, gdyż mowa jego w Birmingham trwała przeszło dwie godziny a jest dopiero wstępem do programu. Kroki te zniewolą prawdopodobnie gabinet znowu do ustępstw dla unionistów, lecz z drugiej strony wywołują niezadowolenie torysów, trndniejsze do ukrycia w ciągu obradującego parlamentu, niż w ciągu feryj, gdy rząd sam, bez udziału ciała prawodawczego, załatwia tylko sprawy bieżące.

Rada Państwa.

Wiedeń, 7 listopada.

(55 posiedzenie Izby panów.)

Prezydent, hr. Trauttmannsdorff otwiera posiedzenie o godzinie 12, m. 15.

Na ławie ministeryalnej pp. Ministrów: hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, dr. Prażak, gen. hr. Welsersheimb, dr. Dunajewski, margrabia Bacquehem, hr. Schönborn i Zaleski.

Nieobecność swoją usprawiedliwili baronowie: Apfaltern, Gagern, Kubin, Reinelt i prezes senatu Wierzbicki.

Prezydent poświęca gorące słowa pamięci zmarłych podczas odroczenia Rady państwa członków Izby wyższej: Generała broni hr. Crenneville, ks. Beauforta i ks. Schwarzenberga, poczem poleca odczytać dwa pisma prezesa gabinetu, hr. Taaffego, z których jedno dotyczy zaproszenia księcia Alberta Thurn - Taxis do objęcia funkcji dziedzicznego członka Izby panów; drugie zaś odnosi się do nominacji dr. barona Ziemiałkowskiego dożywotnim członkiem Izby panów. Dr. Ziemiałkowski jest obecnym na posiedzeniu i składa ślubowanie.

Hr. Revertera zawiadamia pisemnie, iż z powodu zamianowania go ambasadorem przy Stolicy św. występuje z komisji budżetowej i dla traktatów państwowych.

P. Minister sprawiedliwości komunikuje rozporządzenie całego Ministerstwa w sprawie zawieszenia działalności sądów przysięgłych w piętnastu okręgach sądowych, prosząc o udzielenie zatwierdzenia.

Po zawiadomieniu Izby o sankcyonowanych projektach ustaw, zabrał głos prezes gabinetu hr. Taaffe i przemówił w te słowa:

Wysoka Izbo! Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najw. pismem odrębnym z d. 11 października br. raczył uwolnić w łasec Ministra barona dr. Ziemiałkowskiego na własną jego prośbę z urzędu a dr. barona Prażaka od kierownictwa Ministerstwem sprawiedliwości i równocześnie zamianować p. Namiestnika hr. Schönborna Ministrem sprawiedliwości a p. Namiestnika Zaleskiego Ministrem. Mam tedy zaszczyt przedstawić W. Izbie nowomianowanych panów: Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna i Ministra Zaleskiego.

Izba przystępuje do porządku dziennego, mianowicie: drugiego czytania projektu ustawy o pokryciu części, jaka przypada na Przedlitawie z uchwalonego na zarządzenia wojskowe nadzwyczajnego kredytu, w sumie 47-3 milionów.

Imieniem komisji budżetowej składa sprawozdanie p. Miklosic. Izba przyjmuje bez dyskusji projekt w drugim i trzecim czytaniu.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Koniec posiedzenia o godz. 12, m. 50. O następnym posiedzeniu zawiadomi prezydent w drodze pisemnej.

(257 posiedzenie Izby deputowanych.)

Wiedeń, 7 listopada.

Prezydent dr. Smolka otwiera posiedzenie o godzinie 11 min. 20.

Na ławie ministeryalnej pp. Ministrów: Hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, dr. Prażak, hr. Welsersheimb, dr. Dunajewski, dr. Gautsch, margr. Bacquehem, dr. Schönborn, Zaleski.

Po odczytaniu nadesłanych petycji, przystępuje Izba do porządku dziennego i uskutecznia wybory uzupełniające do kilku komisji. Do komisji dla ustawy przeciw anarchom został wybrany w miejsce dr.

Starzyńskiego, dep. Niemczynowski; do komisji budżetowej, w miejsce pp. dr. Starzyńskiego, dr. Czerkawskiego i Rittera, deputowani: dr. Biliński, dr. Rutowski i Nischelwitzer; do komisji budżetowej, w miejsce p. Hausnera, dr. Karol Lewakowski; do komisji legitymacyjnej, prasowej i dla ustawy językowej, deputowani: Struszkiewicz, ks. Czartoryski i Sawczyński; do komisji dla ordynacji nawigacyjnej, w miejsce p. Serwatowskiego, dep. Klucki.

Izba przystępuje z porządku dziennego do załatwienia w sposób regulaminowy przedłożenia rządowego o rozporządzeniu całego Ministerstwa z d. 1 sierpnia 1888 w sprawie zawieszenia sądów przysięgłych w tych sprawach karnych, których tłem są dążności anarchistyczne. Rozporządzenie to obejmuje następujące okręgi sądowe: Wiedeń, Korneburg, Wiener-Neustadt, Wels, Praga, Brüx, Lein, Młody Bolesław, Reichenberg, Berno, Celowice, Ołomuniec, Nowy-Titschein, Grac, Leoben i Liberec.

Dep. dr. Kronawetter żąda, aby Izbę zawiadomiono o opinii jaką w tym przedmiocie wydał najwyższy Trybunał sądowy oraz aby podano do jej wiadomości informacje na których opiera się owa opinia. Mowca oświadcza się przeciw odsłaniu przedłożenia do komisji dla ustawy anti-anarchistycznej, i wnosi aby wybrać osobną komisję z 18 członków, któraby przedewszystkiem stwierdziła fakta przytoczone w przedłożeniu i wystąpiła następnie z własnymi wnioskami.

Wniosek został dostatecznie poparty.

Dep. dr. Türk i Pscheiden domagają się odesłania przedłożenia do komisji dla ustawy karnej.

Ponieważ dep. Türk krytykował na miętne wyrok sądowy mocą którego były deputowany Schönerer został skazany na pięć miesięcy ciężkiego więzienia przywołał go prezydent do porządku.

Wniosek dep. Kronawettera odrzuciła Izba 101 gł. przeciw 97 głosom, natomiast przyjęła wniosek Pscheidena i Türka.

Z porządku dziennego przystępuje Izba do dalszej dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o zabezpieczeniu prawa własności przy wykonywaniu przedsiębiorstwa górniczego.

Paragraf 3 uchwalono w redakcji komisji; paragraf 4 przyjęto po ożywionej dyskusji z kilkoma poprawkami zaproponowanymi przez dr. Pichlera; paragraf 5, 6 i 7 uchwalono zgodnie z przedłożeniem komisyjnym. Następnym paragrafem aż do 18 przyjęto w redakcji komisji częścią bez dyskusji, częścią po krótkich rozprawach.

Przy paragrafie 18 dep. Suess uczynił uwagę, że chociaż kopalnie soli podlegają Ministrowi skarbu, nie został on wymieniony w ustawie. Mowca zapytuje się tedy p. Ministra rolnictwa czy gotów jest porozumieć się w tej mierze z p. Ministrem skarbu.

P. Minister hr. Falkenhayn odpowiada, iż z natury rzeczy gotów jest najzupełniej to uczynić.

Na tem przerwano obrady.

Dep. dr. Krofta i towarzysze czynią wniosek w sprawie zmiany ustawy z d. 14 kwietnia 1885 o wymiarze podatku zarobkowego i dochodowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych oraz kas zakładowych.

Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej, następne w piątek d. 9 b. m.

Sprawy parlamentarne.

(Zjednoczenie lewicy.)

Znanym jest już nam fakt połączenia dwóch największych klubów opozycyjnych w austriackiej Izbie poselskiej i utworzenia jednego klubu pod nazwą „zjednoczonej niemieckiej lewicy.“ Zjednoczenie zostało dokonane na podstawie deklaracji, przez oba kluby jednogłośnie przyjętej, a będącej programem zjednoczonego klubu. Opiewa ona jak następuje:

„Coraz wzrastające niebezpieczeństwa zagrażają jedności państwa, niemieckości (Deutschthum) i wolności. Dla Niemców w Austrii, którzy zawsze w dobre zrozumianym interesie państwa i swej narodowości bronili jednolitej idei państwa, jest obecnie nagłym obowiązkiem, w jedności i skupieniu dóbr owoch bronić. Podpisani członkowie niemieckiej lewicy Izby poselskiej łączą się przeto w jeden związek parlamentarny pod nazwą „zjednoczona niemiecka lewica“ który za zadanie przyjmuje zapewnienie jedności państwa, ochronę niemieckości i uprawnionego stanowiska Niemców w Austrii, tudzież utrzymanie i rozwój wolnościowych podstaw naszej konstytucji.“

To połączenie się dwóch najsilniejszych klubów opozycyjnych wita naturalnie prasa niemiecko-liberalna jako wypadek pierwszorzędnego doniosłości, zapowiadającą nową erę w stosunkach parlamentarnych, chociaż pewna część tych dzienników przestrzega również przed zbyt wielką illuzjami. W łonie prawicy zjednoczenie nie mogło wywrzeć szczególniejszego wrażenia. I poprzednio walczyła prawica z całą opozycją, lubo nie klubowo zjednoczoną, gdyż oba kluby głosowały zgodnie we wszystkich politycznych i narodowych kwestiach. Usilne zabiegi niemiecko-austriackiego klubu, aby połączenie przywieść do skutku, odniosły triumf na zewnątrz, lecz faktyczny triumf jest po stronie klubu niemieckiego, pod którego naciskiem z nazwy nowego stronnictwa wyrzucono nazwę „austriacki“, a tem samem zaznaczono silniej czysto narodowe tendencje nowej „lewicy zjednoczonej.“

Komisja wojskowa rozpoczęła w przyszły poniedziałek obrady nad nową ustawą wojskową i będzie zbierać się codziennie wieczorem na posiedzenia. Dyskusja ogólna zajmie prawdopodobnie trzy posiedzenia. Jako referentów wymieniają: ks. Liechtensteina, dr. Mattusza i Kluckiego.

zwady. W krótkich słowach przedstawiał synowi, jako wiąże ten zaraz po śmierci rodzica, rozpoczął działanie, którego inaczej jak zdradzieckim nazwać nie można było. Opowiadał jako hetman zmówiwszy się z xiążciem siedmiogrodzkiem Jerzym Rakoczym i teściem swoim Lupulem hospodarem wołoskim, sięcią intryg opasuje Rzplte, aby jej koniec zgotować.

— Xiążę — wołał z uniesieniem wielkiem — do Munkacza kilkakrotnie sam jeździł, kędy go Rakoczy jak monarchę przyjmował... Posłów rakoczo-wych przybywa tu moc wielka, jedynając wszelkimi sposobami umysły; szła razem poselstwa do Szwecyi, do Chmielnickiego, do wszystkich nieprzyjaciół, aby z nimi układy zawierać...

Władysław milczał. Słowa rodzica potężne nań wywierały wrażenie, całe wszakże nie takie, jakiego się marszałek spodziewał. Jakaś nadzieja, oddalona jeszcze i niepewna ale ponętna, rozjaśniała mu oblicze.

— Jeśli to prawda, — myślał, — jeśli rzeczywiście xiążę Janusz tak rozległe ma plany, to rad przyjmie służby moje. Mam ja experyencję nielada, znam w Warszawie potężnych senatorów i ministrów, do poselstw tajnych mam różne sposoby... Trzeba mi z nim koniecznie a co rychłej w porozumienie wejść...

Na słowa przeto rodzica stanowczego nie dając responsu, odparł jeno: — Teraz ostanie na Litwie... Zmora-krańskim poselstwem... muszę przede-wszystkiem odzyskać spokój myśli i roz-patrzyć się co dalej czynić. To zaś co wy ojciec o xiążęciu Januszu mówicie, całe mi się jeszcze nie sprawdzonom i

niepewnem być zdaje... Są to jeno gadania ludzkie...

— W których jest prawda! — przerwał marszałek z zapalem. — A nie myśl ty, iżbym ja jeno na pustych gadaniach się opierał. Mam ja moje znaki i dowody pewne...

— A wszakże sami przyznajecie ojczu, jako pomimo owych knowań, o które podejrzywają xiążęcia, pomimo, iż on pragnie Rakoczy królem uczynić, wybranym zostanie brat królewski Jan Kazimierz...

— Tak! — odparł marszałek — zostanie wybrany... A czy ty mniemasz jako knowania będą bez skutku? Wszelka zdrada, choćby zwalczona pozostawia za sobą ślady, któremi pójdą inni. A nie tylko inni pójdą śladem zdrady, lecz owe zagraniczne potęgi, raz poruszone, gdy zobaczą drogę otworem, nie przestaną działać, i tę potężną Rzplte ubezwładnią tak, że we własnym domu obcych będzie sługa. Bethlen, Węgier Klobusicky, Kemeny i inni tajni i nietajni posłowie, nie darmo chodzą tu szeregami, podarunki czynią, obietnicami sypią, — serca i umysły kupują... Większość się teraz opiera, ale nie mało jest już kupionych, ci zaś rozszerzają dalej zarazę... Nie uda się dzisiaj, to na jutro grunt przygotowany będzie...

Dziwny uśmiech przebiegł po obliczu Władysława. Słowa rodzica wydały mu się całe niezrozumiałymi. Zrazu na widok zmiany, jaką dostrzegał na jego obliczu, zadrzało w nim serce i przeraziło się niemal; teraz przychodził zwolna do siebie a słowa, które słyszał, tak całe odmienne od dawnych, doprowadzały go do przekonania, iż starość i kalectwo, jakie dotknęło rodzica, osłabiły w nim umysł i wolę, przyprowadziły nie-

mal o dzieciństwo. Słuchał więc z ciekawością ale z tem przeświadczeniem, iż z tego co słyszał całe inny należało uczynić użytek a w daremną dyskusję się nie wdawać.

Późno już było, gdy się ta rozmowa skończyła. Władysław udał się na spoczynek a marszałek pozostał sam, w ponurych pogrążony myślach. Mimowolnie, instynktem, odczuwał on wrażenie, jakie słowa jego na synu wywarły; czuł dziwny, niepojęty chłód w sercu ukochanego dziecka, domyślał się zamiarów, chociaż te podejrzenia przemocą odpychał.

Władysław długo nie spał także. Sprzeczne myśli miały jego duszę spędzając sen z powiek. I słyszał ciągle z przyległej komnaty chwienne kroki rodzica, słyszał jego westchnienia i urywane szept. Wstuchiwał się w nie uporczywie, a bezwiednie; echo chwiejnych kroków odbijało mu się w mózgu, usnąć nie dając. Ogarnęła go wreszcie jakaś bezwładność, myśli mącić się zaczęły, znużenie przemogło i zasnął.

Nie słyszał już, gdy z pierwszym dnem brzaskiem, uchylły się drzwi od jego izdebki i z rękami wyciągniętymi naprzód, szukając oparcia, wszedł cicho marszałek upitski. Błady był a bezsensna noc wyrwała się znużeniem na rysach starca. Zbliżył się do łóża syna, pochylił nad nim i twarz swoją zbliżył do twarzy Władysława, jakby przy świetle porannem, które wciskało się przez nieosiłone okno do wnętrza, chciał się przysłuchać rysem ukochanego syna.

Rysy te były zawsze bardzo piękne, jakkolwiek życie gorączkowe, pełne niepokoju, obaw i udręczeń, ścierało z nich już barwę młodości. Zamknięte powieki zapadły nieco w głąb, czoło

białe fałdowało się lekko zmarszczkami, usta blade, ścięły się u kątów jakby szyderczym uśmiechem. Twarz nosiła ślady znużenia: była żółta, niemal zwiędła.

Marszałek stał tak długo pochyłony nad łóżem, to oddalając, to zbliżając twarz swoją, to w tę, to w inną naginając się stronę a rozszerzoną żrenicą usiłując schwycić choć jeden promyk światła... Naprawdę!

— Wygasły oczy moje! — szepnął — wygasły na zawsze! ciemno i ciemno jak w grobie...

Wyprostował się nagle i ramiona wyciągnął ku niebu.

— Pogrzebiesz mię Boże!... jęknął z cicha — ale nie karz mię przynajmniej niedołą tego syna... Zabrałeś mi światło oczu moich, nie odbieraj jedynej pociechy... Pragnąłem dlań szczęścia... a oto czuję, że klęska mu grozi w tem życiu, w które niebacznie sam go wtrąciłem... Gdybym mógł go jeszcze ocalić!...

Kolana starca zachwiały się i ugięły... Osunął się na ziemię kończąc na klęczkach rozpoczętą modlitwę za syna, który spał snem twardym, kamiennym, po znużeniu i doznanych wstruszeniach. A serce starca, nieugięte dotychczas, nieczułe na wszelkie dawniej uczucia, które odepchnęło ukochaną niegdyś małżonkę, a dla syna kaleki niemiał nigdy nawet życia, tajało teraz i rozplywało się we łzach, które z wygasłych oczu, krwią zapłyniętych i mgłą szarą zasnutych, spływały zwolna po zwiędłym obliczu...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W kołach parlamentarnych objawia się życzenie, aby ustawa wojskowa przyszła pod obrady pełnej Izby w pierwszych dniach grudnia.

Zawiązany przez deput. Lienbachera klub agrarny, odbył wczoraj pierwsze posiedzenie. Przystąpiło doń 33 posłów rozmaitych partyj. Przewodniczącym wybrano p. Lienbachera i uchwalono, od czasu do czasu zbierać się na obrady w konkretnych sprawach rolnictwa, osobliwie zaś w kwestyi kredytu włościańskiego.

Wykolejenie się pociągu carskiego.

Piszą z Petersburga: Chociaż śledztwo w sprawie rozbicia pod Borkami pociągu carskiego zaledwie się rozpoczęło, nikt nie wątpi, że katastrofa nastąpiła skutkiem zbrodniczej lekkomyślności administracji kolejowej. Zgłośno progi przy stacji Borki mają stempel z r. 1886, a ponieważ wisłec jest nieprawdopodobnym, aby w tak krótkim czasie mogły być uleż przegnicciu, więc mimowoli nasuwa się podejrzenie, iż w r. 1886 przy zmianie progów zaopatrzono po prostu dawne nowym stemplem i na nich ułożono napowrót szyny.

Nowoje Wremia podaje następujący telegram z Charkowa:

W skład ekspertów zwołanych w celu wyjaśnienia przyczyn katastrofy weszli inżynierowie: Spasowski, Zawiatin, Pieszczyński, Szmidi, Ziłow, Kartaszew, mechaniczny: Lers, Kałasznikow, technolog: Borodin. Na śledztwie są obecni generał-major Włodimirski, członek ze strony ministerstwa komunikacji Wierchowski. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy dla spraw szczególnie ważnych Mark, uczestniczy prokurator Izby sądowej Zakrewski i sędzi o kręgowego Dublański, śledztwem kieruje Koni. Bez względu na nieporogę, codziennie odchodzą żąd natłoczone pociągi do Borek, na miejsce katastrofy. Baron Szernwald czuje się lepiej. W szpitalach pozostało jeszcze dziesięciu chorych. Na stacji Borki 4 listopada urządzono oświetlenie elektryczne pozwalające w nocy oglądać części wagonów zrzucone pod nasyp.

Obecnie obejrzano wszystkie wagony rozbite. Zaczęto już dźwigać pierwszą lokomotywę. Pociąg rozbity znajdował się na planie drogi w ten sposób: pierwsza lokomotywa z tenderem stoi oparta przedniem prawem kołem na szynach, wryta w piasek, lokomotywa druga zeskoczyła z szyn i zaryła się głęboko w ziemię schylona na prawą stronę. Wagon z bagażami zeskoczył z szyn, tylna część jego rozbita, kuchnia stanęła na poprzek plantu, odrzucona silnie na prawą stronę nasypu i bardzo uszkodzona, także w poprzek drogi stanął wagon słusarski, jeden jego koniec zwiesza się na lewą stronę nasypu, przednia ściana zniszczona.

Wagon stołowy przedstawia same drzazgi i leży równolegle z słusarskim; w poprzek linii leży dach i ścianka podłóżna, reszta wagonu odrzucona; w wagonie w. książąt ścianki poprzeczne wybite; lewa strona wzniesiona wysoko nad nasypem, położenie także poprzeczne do linii. Wagon cęca uszkodzony, a w części przedniej rozbity zupełnie, w niższej części oparł się na kołach z innego wagonu, przytkający wagon carewicz następcy tronu w części wierzchniej całej, tylko wyleciały przednie koła. Wagon generała-adjutanta Possjeta, rozbity w drzazgi, leży na prawej stronie nasypu, dach z niego przykrywał barona Szernwala, Kroneberga i Kowenkę. Kuchnia, odrzucona na lewą stronę nasypu, bez dachu i ściany dolnej. Wagon służbowy rozbity w drzazgi, leży na prawej stronie nasypu.

W artykule, poświęconym wypadkowi, Nowoje Wremia namietnie napada na żydów, którzy w roli przedsiębiorców kolejowych i dostawców „zgnębnie oddziałali na moralność inżynierów rosyjskich“. Żąd wynikły wszelkie nieporządki kolejowe, zgniłe podkłady, nietrawne nasypy, a w ich rezultacie katastrofy. Taki przedsiębiorca kolejowy okradał państwo na miliony, czelnie rzucając parę setek tysięcy na czyny miłosierdzia, i wymagając za to wszelkich odznaczeń i nagród.

Petersburski Grażdanin zaznacza, że droga żelazna Azowsko-Kursko-Charkowska zbudowana była przez znanego przedsiębiorcę kolejowego, S. Polakowa.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Z Petersburga piszą do Czasu: Okręg Kijowski wojskowy zostaje rozszerzony. W skład jego wciągają jeszcze dwie gubernie: kurską i charkowską. Okręg charkowski będzie zniesiony. Północna część

odpadnie do moskiewskiego okręgu, a południowa do odesskiego. Dwie zaś gubernie odpadną do kijowskiego okręgu. Urząd generał-gubernatora kijowskiego zostanie zniesiony. Natomiast w sprawach wojskowych będzie mianowany na wzór tego, jak w Wilnie Ganeckij, komendujący wojskami kijowskiego wojskowego okręgu. Drentelu był ostatnim generał-gubernatorem w pełni tego słowa. Z tej racji nadano miejscowym gubernatorom większe prawa.

Podczas całego zeszłego roku i tego-rzeczno lata nieustannie wznosiły się fortyfikacje w trzech warownych punktach, które będą stanowiły ważny strategiczny węzeł, czy to w prowadzeniu zaczepnej, czy odpornej wojny. Powoli i pocichu — nigdzie o tem nie pisano — wzniesiono forty ziemne w Równem — w Krzemieńcu i Dubnie. A dla znawców ufortyfikowania te są sumienie i starannie wykonane i z całą znajomością sztuki wojennej.

Kijów ma otrzymać naokół miasta 8 fortów, w półkole ułożonych od rzeki. Fortyfikacje te nie są jeszcze nawet rozpoczęte, ale że rozpoczęte będą w krótkim czasie — o tem tutaj nikt nie wątpi.

Fortece otrzymają teraz baterie dział połowych pod mianem „wyłozocznaja artillerii“, t. j. artylerja, służąca do wy-cieczek.

Do Pol. Corr. piszą z Petersburga, że rosyjska rada państwa, która rozpoczęła dnia 29-go października na nowo swe czynności, rozwinięte zwyższą działalność dopiero po powrocie swego prezydenta, wielkiego księcia Michała, który wyjechał do Arochon we Francji, dla odwiedzenia swego ciężką chorobą złożonego syna, wielkiego księcia Jerzego.

Według obowiązujących dotychczas przepisów, osoby, nie posiadające pasportu, winny być wysyłane drogą administracyjną. Petersb. Wied. dowiadują się, iż przepis ten ma być zniesiony. Jeżeli mieszkaniec, nie posiadający pasportu, złoży dowody, stwierdzające tożsamość osoby, wówczas policja ma prawo wydać mu tymczasowy bilet pobytu na 3 do 6 miesięcy, lub od 2 do 3, przez ciąg których osoba ta powinna wystarać się o pasport. Celem zapobieżenia nadużyciom, postanowiono osoby, zamieszkujące bez pasportu, pociągać do odpowiedzialności na zasadzie artykułu 1220 kodeksu karn. i artykułu 61 o karach sędz. pok.

Now. Wremia powtórnie donosi, iż w ministerstwie spraw wewnętrznych znajduje się projekt zmniejszenia składu osobistego w instytucjach włościańskich w Królestwie Polskim.

Czytamy w Nowostich, że Towarzystwo dobroczynności słowiańskiej w Petersburgu w ciągu bieżącego roku wydało 2600 rubli na subsydia dla zagranicznych literatów słowiańskich.

KRONIKA

Lwów, 9 listopada.

Hrabia Namiestnik przyjmował przedwczoraj na audyencyi przedstawicieli ruskich towarzystw lwowskich, którzy się jawili pod przewodnictwem prof. dr. Em. Ogonowskiego. Byli to mianowicie reprezentanci sześciu stowarzyszeń: „Proświty“, „Narodnej Rady“, Ruskiej Besidy“, literackiego towarzystwa imienia „Szewczanki“, ruskiego towarzystwa pedagogicznego i stowarzyszenia rzemieślników „Zorja“. — O posłuchaniu tem, umieszczą wczorajsze „Diło“ obszerną relacyę, a przedewszystkiem podaje przemowę dr. Ogonowskiego, w której mowa podnosi znaczenie stowarzyszeń dla rozwoju życia narodowego Rusinów, zaznaczył, iż „Rusini-narodowcy stoją na gruncie narodowego programu z r. 1848“....

Pan Namiestnik zaznaczywszy na wstępie iż zna język ruski, rzekł w dalszym ciągu: Stoję na stanowisku konstytucyjnym z 1867 roku. Jako urzędnik i Namiestnik złożyłem na tę konstytucyę przysięgę i chcę, aby każdy obywatel austriacki stał na stanowisku tej konstytucyj. Na tem stanowisku zejdziemy się zawsze... W duchu tej konstytucyj urzędować będę i patrzeć na działania Waszych towarzystw“. Następnie polecił Pan Namiestnik przedstawić sobie każdego z obecnych z osobna i bardzo życzliwie rozpytywał się o rozwój i działania towarzystw.

Dzisiaj przybyła do pałacu namiestnickiego i przedstawiła się Panu Namiestnikowi deputacya Instytutu Stauropijskiego, oraz deputacya miasta Stryja.

(m) Rada miasta Lwowa na wczorajszym posiedzeniu przyjęła do wiadomości zaproszenie konwentu OO. Jezuitów na solenne nabożeństwo, które w dniu 18 b. m. odprawione zostanie w kościele jezuitckim o godzinie w pół do 11 z rana, jako w święto Stanisława Kostki. Następnie przyjęła Rada drugą uchwałę co do sprzedaży na cele wojskowe części pastwiska miejskiego za rogatką Łyczka-

kowską i co do sprzedaży Towarzystwu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej gruntów miejskich w Siebowie. Po dłuższej dyskusji uchwaliła Rada sprzedać pasmo gruntu miejskiego przy ulicy Kochanowskiego, a to p. hr. Zamoykiej, 96 sążni gruntu, po 10 złr. za sążeń, a p. Skrzyszowskiemu 226 sążni, po 20 złr. Na poufnym posiedzeniu uchwaliła Rada, p. Kazience, kierownikowi szkoły ludowej w Brzeżanach, wypłacić 200 złr. za napisanie dzieł o panowaniu króla Jana III. Praca p. Kazienki jest kompilacyą kilku dzieł o panowaniu króla Sobieskiego i nie odpowiada warunkom konkursu rozpisanego w r. 1883 przez Reprezentacyę m. Lwowa; mimo to uchwaliła Rada wypłacić p. Kazience powyższą kwotę dlatego, iż manuskrypt jego zaginął i od r. 1883 aż do chwili obecnej spoczywał między aktami magistratu; Rada przypuszczała, że w chwili, w której kraj obchodził jubileusz zwycięstwa króla Jana III, mógł p. Kazienko znaleźć nakładcą na swoją pracę. Sekretarzami magistratu mianowała Rada pp. Ostrowskiego i Herberta, a komisarzami pp. Stotańczyka i Wyseczkańskiego.

Wspaniała fundacya. W dniu wczorajszym wręczył prezesowi Wydziału krajowego p. Oktawowi Pietruskiemu, projekt aktu fundacyjnego, mocą którego znana z swej dobroczynności i księżęcej hojności pani Feliksa z hr. Golejewskich Czarkowska, powiększyła istniejącą już fundacyę swego imienia dla rękodzielników i przemysłowców pochodzenia polskiego o 200.000 zł. Poprzedni akt fundacyjny, opiewający na 100.000 zł., uległ przeto niektórym zmianom. Hojna ofiarodawczyni, która tak pięknie użyła części swojego majątku, przebywa obecnie w Paryżu. Akt fundacyjny wypracował dr. Henryk Szydłowski.

Reperioar teatralny. Dziś „Marynarz“, dramat w 1 akcie, i „Cocard i Bicoquet“, farsa w 3 aktach. — Jutro w sobotę po raz dziesiąty „Mikado“. — W niedzielę po południu „Matka rodu Dobratyńskich“, tragedia w 6 odsłonach Grillparzera. — Wieczór „Biazen królowski“, operetka w 3 aktach Millera. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) Po raz pierwszy „Stare panny“, komedya w 1 akcie Schütza. 2) „Pomyłka pana Lambineta“, komedya w 1 akcie Meilhaca i Halevy'ego. 3) „Załoga okrętu“, operetka w 1 akcie Saitza. — We wtorek „Mikado“. — We środę „Dwór w Władkowicach“ komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

Paulina Lucca tudzież barytonista Forsten zamierzają przybyć do Lwowa na gościnne występy w operze.

Posiedzenie naukowe sekcji lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m., w sali magistratu na II piętrze. Porządek dzienny: 1) Dalszy ciąg dyskusji nad wykładem dr. Bylickiego: O leczeniu chorób kobiecych metodą Thure Brandta. 2) Dr. Błotnicki: Przyczynek do kazuistyki przedarcia macicy. 3) Dr. Prus okaże elektryczną maszynę statyczną i demonstrować będzie sposób użycia tuszów elektrycznych, wiatru elektrycznego i ogólnej franklinizacyi w celach leczniczych. — Początek o godzinie 6 wieczorem.

Kalendarzyk myśliwski, rybacki i leśniczy, wydany staraniem redakcyi „Łowca“ a nakładem gal. Towarzystwa łowieckiego, opuści prasę z końcem listopada. Dawniejsze roczniki tego ozdobnego a praktycznego kalendarzyka kieszonkowego dają nam rękojmy. że i tegoroczny nie zawiedzie oczekiwań. Tem pożyteczniejszym zaś będzie ten kalendarzyk tego roku i znaleźć powinien znacznie szersze koło odbiorców, że będzie w treść obfitszym, bo obejmie także troskliwie opracowaną część dla leśników. Cena kalendarzyka, ozdobnie oprawnego, ustanowioną jest na 1 zł.

Zamach samobójczy. Sługa oficera, zostający w służbie pod l. 23 przy ulicy pańskiej, z niewiadomego powodu usiłując pozbawić się życia, zranił się dziś rano wystrzałem z rewolweru i został odstawiony do wojskowego szpitala.

Ogień kominowy powstał wczoraj po południu w domu pod l. 8 przy placu Maryackim, został jednak przez straż ogniową wnet ugaszony.

Zima ustaliła się u nas od niedzieli na dobre. Śnieg prószy prawie bez przerwy, a mróz dochodził już — 11° C. Na ulicach uwiązają się sanki. Dziś powietrze mroźne, ale łagodne.

Stan powietrza. Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr zmiennej z zachodniej strony, niebo zamglone, powietrze wilgotne, śnieg. Średnia temperatura doby znowu się nieco podniesie.

Wczoraj przez całą prawie dobę padał przerwami śnieg, który przyniósł opadu łącznego 6-2 mm.

Średnia temperatura doby była — 6,7° C., najwyższa — 5,4° C., najniższa wczoraj w południe — 7,8° C.

Zniżka barometryczna 745 — 750 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwyżka 775 do 770 w Szwecyi; zniżka drugorzędna utrzymała się we Włoszech.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Pojedynek z niedźwiedziem.

O nieszcześliwym wypadku, który się zdarzył dnia 2 b. m., podczas polowania na niedźwiedzie w Kruszelnicy, własności p. Poscingera pod Skolem, w powiecie stryjskim, otrzymało Diło bliższe a pełne grozy szczegóły. W polowaniu brał udział dziedzic miejscowy, rodem Bawarczyk, z synem, oraz leśniczy Jan Turber. Myśliwi wybrali się właściwie na zająca, ale zaraz za ostatnimi chatami wsi napotkali świeże tropy potężnego zwierza. Posłali więc po na-gonkę, spiesznie zajęli miot i ledwie pogonka ruszyła, wysunął się z gąszczy stary niedźwiedź i szedł prosto na dziedzica, który dał do niego ognia z dwururki. Zwierz wstrząsnął się tylko, jakby go mucha ukąsiła i obrócił się w stronę, gdzie stał młodszy p. Poschinger, który również strzelił do niego dwa razy. Stary „mys“ skręcił się teraz i przeszedł na drugą stronę stanowisk myśliwych. Sądziłi wszyscy, że dostawszy cztery ołowiane pigułki pod futro, zalegnie niedaleko, puścili się więc za postrzelonym; który pobiegł ku rzecze Stryjowi. Właśnie kiedy przechodził przez tę rzekę, leśniczy Turber postąpił za nim jeszcze dwie kule. Niedźwiedź tylko się obrócił i przyglądał się niemo myśliwym, jakby badając, który to z nich taki wróg jego; następnie położył się w wodzie na jeden bok, potem na drugi, wstał znów i zaczął iść dalej. Teraz Turper przepra-wił się przez rzekę i z kilkoma naganiaczami przeciął zwierzowi drogę, a sądząc, że niedźwiedź mocno już osłabiony, wreszcie chcąc się pokazać odważnym, przypuścił go na 7 do 8 kroków do siebie i dał ognia celując w głowę zwierza. Rozjuszony mys rzucił się teraz na nieostrożnego myśliwego i uderzył go łapą tak, że Turber powalił się na ziemię; następnie pazurami pochwycił go za twarz, mianowicie za szczękę i podniósłszy swą ofiarę rzucił nią o 30 kroków w bok. Dokonawszy tego dzieła zemsty, poszedł spokojnie dalej w las. Kiedy przybieżono Turberowi na pomoc, nieszcześliwy już nie żył; niedźwiedź oderwał mu dolną szczękę wraz z brodą i pogruchotał kości. Jednocześnie odbywało się polowanie także w sąsiednim lesie Podhorodeckim, przy udziale miejscowego leśniczego p. Kruka, oraz naczelnika gminy, a niedźwiedź uchodzący z obszaru kruszelnickiego wszedł właśnie pomiędzy łowców podhorodeckich. Na widok rozjuszonego „wujka“ leśniczy schronił się na niewysoką olchę i usiadł między jej konarami, a gdy niedźwiedź się zbliżył, strzelił do niego. Zwierz postanowił nie przepuścić i temu wrogowi wspiął się na tylnych łapach, a przedniemi pochwycił go za nogi, nie mogąc sięgnąć wyżej. Poszarpał na nim buty na kawałki, pokasał mu nogi i pokacęczył także inne części jego ciała. Dopiero usłyszawszy naszczekiwanie psów, rozsierdzony „wujko“ opuścił swą drugą ofiarę i posunął znów dalej. Na drugi dzień leśniczy z Jamielniczek, żyd, dowiedział się o postrzelonym niedźwiedziu i dalejże za nim w las Doszedł go rzeczywicie, leżącego i obakoczono go zgrają psów. Sądząc, że zwierz już docho-dzi, strzelił do niego jeszcze dwa razy; ale straszny zwierz wstał, rzucił się na leśniczego i wraz z nim powalił się na ziemię. Otwierali już paszcze, aby rozszarpać swą ofiarę, lecz zgręczny i przytomny człowiek w mgnieniu oka pograżył w niej swą pięść i pochwycił zwierza za ożór głęboko w gardle. Tak przez kilka minut leżeli oba; oczywiście niedźwiedź był już bardzo osłabiony. Wspomniony już wójt podhorodecki, posłyszawszy gwałtowne naszczekiwanie psów, nadbiegł po chwili i zobaczył całą scenę, a nie namyślając się długo strzelił do leżącego na człowieku niedźwiedzia i nareszcie go dobił. Nieboszczyka mysia odwieziono do dworu w Kruszelnicy, gdzie dwaj dzielni ostatni myśliwi otrzymali 50 zł. nagrody. Niedźwiedź był niezwyčajnych rozmiarów, a ważył 460 funtów. Zawsząd zbiegali się ludzie, aby zobaczyć potwora. Nieszcześliwy leśniczy Turber pochowany został d. 4 b. m. na cmentarzu w Kruszelnicy.

Zmarli w ostrzeżnych dniach: w Sko-tnikach, pod Krakowem, pani Michalina z Ry-oblickich Biesiadecka, właścicielka dóbr ziemskich, ur. 1 czerwca 1838 r. Pogrzeb odbędzie się w Krakowie dnia 10 b. m. z domu pod l. 5 przy ulicy Mikołajskiej.

We własnym majątku Jakóbówce Muro-wane, pod Lublinem, Aureli Grodzicki, dłu-goletni radca dyrekeji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie.

S. p. Sabowski. We wtorek po południu odbyło się na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie przeniesienie zwłok Władysława Sabowskiego (Wołodego Skiby), znanego pisarza i byłego współpracownika Gazety Lwowskiej, z dotychczasowego schronienia do grobowca mrowanego, nad którym stanął skromny ale piękny pomnik, wzniesiony staraniem kolegów i przyjaciół zmarłego pisarza. Grobowiec jest w kształcie małej kapliczki, a na pomniku, pod medalionem z obliczem zmarłego, wykuto następujący napis: „Władysławowi Sabowskiemu, poecie, powie-

„Gazeta Lwowska“ z dnia 10 listopada 1888.

sciopisarzowi, publicyście, ur. 1839, zmarłemu 1888, zawnemu koledze, towarzysze pracy". Kondukt żałobny ze zwłokami zmarłego prowadził ks. Cieślowski, w asystencji ks. rektora Zygmunta Chęłmickiego oraz innych kapłanów, a w orszaku, obok rodziny, znalazło się spore grono przyjaciół i kolegów nieboszczyka ze świata dziennikarskiego i literackiego.

— **W kopalni węgla Salgo-Tarjan** na Węgrzech, skutkiem nagłego napływu wody, 30 robotników utonęło, około trzystu zaś ocalało.

— **Henryk Sienkiewicz** udać się ma na polowanie do Frein, zamku hr. Edwardów Stadnickich, a potem do Warszawy, gdzie będzie miał odczyt o swej podróży do Hiszpanii.

— **Mierzwiński** w tych dniach przybędzie do Warszawy, celem wzięcia udziału w koncercie na rzecz niezamożnych studentów.

— **Wypadek na polowaniu.** Dnia 1 b. m., jak donosi *Kur. Warsz.*, na polowaniu we wsi Stara Wieś, pod Piotrkowem, właściciel majątku tego, p. Ignacy Suchecki, wypadkowo strzałem z broni zabił dzierzawcę, Mokierskiego. Nieszczęśliwy osierocił rodzinę.

— **Katastrofa.** Z Montreux, we Francji, donosi depeza, że d. 7 bm. pękł tam wielki rezerwar, służący kolei elektrycznej. Pod nawalem wody kilka domów runęło i około 20 osób utraciło życie.

— **Ślub.** W Paryżu odbędzie się w d. 10 b. m. w kościele Najśw. Panny Maryi na Batignolles, ślub p. Stanisława Artwińskiego, magistra prawa i literatury, profesora polskiej szkoły batignolskiej, z panną Maryą Barkłowską, córką p. Aleksandryny z Gutowskich, owdowiałej Barkłowskiej.

— **Drugi ze sprawców kradzieży pocztowej** w Berlinie, został aresztowany w Hamburgu. Jest to robotnik, nazwiskiem Brun. Z wartości skradzionych znaleziono przy nim bardzo niewiele.

— **Nowe jezioro** odkryli we wschodniej Afryce podróżnicy hr. Teleky i pułkownik Hohnel, a to docierając do szczytu góry Kenia.

— **Cesarzowa Eugenia.** Lekarze orzekli, że przyczyną niezdrovia eks-cesarzowej Francuzów jest smutek, jakemu ustawicznie się oddaje. Unika ona starannie wszelkich rozrywek i całymi dniami płacze. W skutek orzeczenia lekarzy, przyjaciółka cesarzowej, królowa angielska, postanowiła urządzić dla niej wieczorki muzyczne, a księżna Beatrycza Battenberg wesołe zebrania towarzyskie.

— **Stanley.** Według najświeższych wiadomości londyńskiego *Standarda*, Stanley żyje. Arabowie opowiadają, że widzieli jego karawanę.

— **Niustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa archeologiczno-bibliograficzna Instytutu Stauropijskiego. W największej a zarazem najbogatsze przedmioty zawierającej sali na środku ściany, gustownie przystrojonej wisi wspaniały obraz Najj. Pana, ustrojony festonami zieleni i bukietami kwiatów. Poniżej obrazu tego, po prawej stronie, znajduje się poważna, smutkiem nieco pokryta twarz Zygmunta Augusta, zielenią okalający obraz Najj. Pana dochodzi aż tutaj. Zygmunt August, to największy dobroczyńca kościoła wschodniego, on to potwierdził i wydał zasadnicze przywileje służące ku ochronie tegoż, on przywrócił w latach 1539 i 1540 od 150 lat zaginionego biskupstwa lwowskiego, halickiego i Kamieńca podolskiego i takowe przy życiu utrzymał. Umieszczając obraz ten na tak honorowym miejscu uczcił Instytut pamięć swego dawnego dobroczyńcy.

Skoro jesteśmy już w tej sali, zajmijmy się nią przedewszystkiem, chociaż w katalogu z porządku idąc, na trzecim umieszczona miejscu. Na środku, na olbrzymim postumencie spoczywa oszklona skrzynia z małą kopułą u góry. Za tem szkłem spoczywa dość znaczny skarb, złożony z kielichów złotych i srebrnych krzyży, kubków itd. itd. Największą uwagę zwracają krzyże. Są one z drzewa, ze złota i srebra lub w złazo oprawne. Najładniejsze są wyrabiane z drzewa. I tak nr. 27, w którym mieści się cząsteczka Krzyża św.; nr. 29 przesłownie rzeźbiony (z XVIII w.); nr. 30, z drzewa, oprawny w srebro i stojący na srebrnej podstawie; u góry przedstawione Ukrzyżowanie, poniżej Piotr św., na drugiej stronie chrzest Pański w rzece Jordanie itd.

Prześliczne, a prostotę w wykonaniu zdumiewające są kielichy. Są między nimi bardzo bogate (nr. 4, 2, 3) są i ubogie, lecz mimo to cenne, bo starożytne, ofiarowane cerkwiom ubogim przez dobroczyńców serca lub zakupione z

drobnych składek, złożonych przez wiernych. Zaplątał się tu także kubek, używany niegdyś przez Dobosza. Zakupił go Instytut od huculów, wśród których się przechowywał. Najwidoczniej pochodził z rabunku. Kadzielnice znajduje się tu zaledwie trzy, dwie z nich srebrne w stylu gotyckim.

Ściany tak tej, jak pierwszej, drugiej i czwartej sali, pokryte są festonami (ornat), wzdłużami (pokrycie na kielich), epitrachylami (stulą), autemisami, pasami litemi, szczątkami materii jedwabnych i aksamitnych. Wygląda to oryginalnie i pięknie. Bardzo bogato i suto wyszyte są ornaty, pochodzą one wszakże już z czasów przeważnie nowszych. Uderza przede wszystkim ornat umieszczony w sali I, oznaczony nr. 2. Dolna część jego ułożona z tkaniny jedwabnej zielonej w bukiety złotem przetrkane, górna część z innej materii jedwabnej zielonej, bogato ozdobnej. W tejże sali pod nr. 5; znajduje się ornat z jedwabnej materii w pasy, ozdobiony pięknym i wytwornym ornamentem z kwiatów w stylu przejściowym z odrodzenia do baroku, wykonany jedwabiem i złotem. Zwraca powszechną uwagę również tu pod nr. 13, ornat ze złotego brokatu, ozdobny w bukiety z kwiatów swobodnie rozrzuconych. Również pięknym jest ornat umieszczony w sali II pod nr. 9, zrobiony ze starodawnej francuskiej tkaniny; na tle ponsowem kwiaty i liście złote u góry na aksamicie ponsowym bogaty haft wypukły przedstawiający Wniebowzięcie Najśw. Panny Maryi. Nie możemy także pominąć dalmatyki z tkaniny starodawnej włoskiej, ozdobnej w egzotyczne rośliny, wykonane ze złota i jedwabiu (sala II nr. 12).

Ściany pozostałych pięciu sal zdobia obrazy św. i portrety. Obrazy ude zają każdego swym oryginalnym wykonaniem. Malarze bizantyjscy a z nimi w ślad wszyscy zostający w stosunkach religijnych ze starożytnym Bizanecum, mają zupełnie odrębny sposób przedstawiania osób świętych, Chrystusa Pana i Matki Boskiej, niż malarze Zachodu. W obrazach pierwszych uderza każdego na pierwszy zaraz rzut oka dziwna surowość rysów i powaga, o ciężkość i nieruchliwość. Brak w nich życia, co tem bardziej się uwydatnia, że koloryt obrazów nader jaskrawo występuje. Barwy: czerwona, zielona i złota używane tu są najczęściej i najchętniej. Wiele z obrazów ma wartość jedynie historyczną, są jednak i takie, na których znać rękę mistrza, usiłującego zerwać z formą, przekazaną tradycją i zwyczajem. Zwracają najbardziej uwagę obrazy, umieszczone w sali V i VI. Piękne bardzo są obrazy Matki Boskiej, umieszczone pod nr. 6, 8, 11 i 15. (sala V) i nr. 4 i wizerunek Chrystusa nr. 15 (sala VI). Zwłaszcza dwa ostatnie budzą niezwykle zajęcie. Twarz Matki Boskiej i Chrystusa nacechowane są głęboką powagą i smutkiem, oczy szeroko rozwarte pociągają słodyczą i niedającą się określić tkliwością. Ciekawie przedstawia się cykl obrazów, objętych nr. 40 Uzdrawienie chorego, 41 Zmartwychwstanie Pańskie, 42 Stritjenje, 45 Prorok Izajasz, 46 i 47 Narodzenie Panny Maryi, 47 Narodzenie Pańskie, 50 Przemienienie, 51 Zmartwychwstanie, 53 Ofiarowanie w kościele (sala V). Wszystkie zdradzają wspólność pochodzenia, wszystkie malowane z wielką naiwnością. Malarz widocznie brał wzrost miejscowe. Mury i wieże Jerozolimy przypominają mury i wieże miast naszych średniowiecznych, świątynia jerozolimską przedstawiona w stylu gotyckim. Najciekawszy atoli jest sposób, jakiego malarz używa do uwydatnienia plastyki i wywołania efektu na widza, iż ma żywe przed sobą postacie. Nie ma prawie wątpliwości, iż obrazy te z kościoła przeniesione zostały do cerkwi.

Z portretów zasługują na uwagę: Izydora, metropolity ruskiego i pierwszego ruskiego kardynała (r. 1440) nr. 7, Warłama Szeptyckiego biskupa lwowskiego nr. 10, Cesarzowej Maryi Teresy nr. 11, Cesarza Józefa II nr. 15, a wreszcie portret Józefa Szumlańskiego nr. 8 (wszystkie w sali VIII). W postaci w mniszem odzieniu, na pozór pokornej i zaniedbanej nikt nie domyśliłby się dzielnego żołnierza.

Oddział zbroi jest więcej niż skromny, reprezentują go zaledwie jedna armatka, żelazny hełm i dwie żelazne koszulki. W tejże sali, w której znajduje się dział zbroi umieszczono dwa dzwony, jeden mający pochodzić z r. 1341 i znajdujący się w cerkwi św. Jura we Lwowie, drugi zaś przelany ze starożytnego dzwonu w r. 1613. Co do ostatniego nie mamy nie do nadmienienia, pierwszy atoli wzbudził w nas poważne zdziwienie. Już dawniej zajmując się oznaczeniem czasu zajęcia Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego zwróciliśmy między innymi uwagę także i na dawn ten i napis na nim umieszczony. Zdaniem naszym, mimo wyrytej na nim daty, dzwon ten z tego czasu nie pochodzi. Czy podobna, ażeby przedmiot taki umieszczony na dzwonicy świątyni poza murami miasta leżącej, którą wielokrotnie palono, rabowano i zajmowano, mógł się nienaruszony przez 5 wieków utrzymać, podczas gdy inne daleko mniej cenne i łatwiej ukryte się dające poginęły?

Pozostaje nam do omówienia jeszcze dział jeden z najliczniejszych, t. j. bibliografia. Mamy przed sobą księgi drukowane, rękopisy i do-

Trzęsienie wystawionych dokumentów znaną jest już szerszej publiczności z wystawy arche-

ologicznej ostatniej, we Lwowie urządzonej i z publikacji. Są tu dyplomata królów polskich listy patriarchy, metropolitów, biskupów i ksiąg włoskich, pisane w języku polskim, ruskim i greckim, niektóre z nich ślicznie ozdobne. Rękopisy są przeważnie, a nawet prawie wszystkie treści religijnej, n. p. Biblii, a pozostały, mszały etc., i pochodzą z rozmaitych czasów. Reprezentowany jest nawet wiek XI i XII, następnie XIII, XIV, XV, XVI i XVII. Nie ulega wątpliwości, że podobne zabytki budzą potężną ciekawość i zainteresowanie. Niepodobna wszakże odrzucać ich pochodzeniu i wieku: z wypowiedzeniem w tym względzie opinii należy się wstrzymać aż do wyjścia z druku opisów naukowych, dotyczących części bibliograficznej. Niewątpliwie nie jedno da się tu zmienić i uzupełnić w danych.

(W sali 9 mieszczą się pamiętniki; zauważyliśmy jeden, t. j. historyę klasztoru bazylikańskiego w Podhorcach. Czyż ona stanowi własność, nie wiemy, że mieści ciekawe rzeczy, to pewna. O istnieniu tej historyi wiedzieliśmy, przejrząc jej wszakże mimo usilnych starań nigdy nie można było. Przełożony monasteru podhorackiego odsyłał nas do ks. Sarnickiego, ks. Sarnicki zaś twierdził, że nie miał rękopisu tego w ręku.)

(Druki przeważają najbardziej w tym dziale, są one również treści religijnej. Reprezentowane tu są drukarnie: Początek wiek 18, Czerachów w. 18, Wiedeń w. 18, Bukareszt w. 18, Dołhopole i Rymnik w. 17, Kijów w. 17 i 18, Uniejów w. 17, Supraśl w. 17, Lwów w. 16, 17 i 18, Kraków w. 17, Weneecya w. 16 i 17, Praga Czeska w. 16, Wilno w. 16 i 17, Zabłudów w. 17, Rochmów w. 17, Kryłów w. 17, Stratyń w. 17, Gorce w. 17, Krzemieniec w. 17, Dermań w. 17, Ostrog w. 16. Ciekawy obraz rzuca tabela ta na stosunki drukarni słowiańskich.)

Całość wystawy robi przyjemne i korzystne wrażenie, a przeglądnięcie jej staranne może przynieść znaczny pożytek.

Z. L.

(n) **Koncert.** Imię Edwarda Lalo znane jest nam dobrze ze sprawozdań koncertowych francuskich, sława zaś jego kompozycji nie od dziś się datuje. Mimo tego mistrz symfonij dobiegł sześćdziesiątki, zanim doznał się prawdziwego usmiechu losu, t. j. chwili, w której opera jego „Le roi d'Ys“ zdołała nareszcie zerwać zasłonę „niepopularności“ jaką głos publiczny otoczył imię znakomitego, wiele uczonego ale nieco niezrozumiałego dla niej kompozytora; a co więcej przyniosła mu powodzenie materialne w postaci poważnych tantjem, o których „symfonista“ w dzisiejszych czasach marzyć jeszcze nie może. Edward Lalo operę swą wykończył jeszcze przed laty. Niepopularność jego jednakże, odstraszała wszystkich dyrektorów teatru, to też nie badając bliżej dzieła, zwykle odmowną odpowiedź dawali na propozycję przyjęcia tegoż na scenę. Dopiero w ubiegłym sezonie operowym w Paryżu, znalazł się odważny i przedsiębiorczy dyrektor Mr. Paravey, który stanąłszy na czele tamtejszej *Opera comique*, postanowił rozpocząć nowość i wysłał operę Edwarda Lalo. Publiczność przyjęła dzieło jak najlepiej i dała się przekonać, że ów „niepopularny“ kompozytor umie przemówić do niej językiem zrozumiałym, umie ją porwać siłą swej muzyki i zachwycić eżarem melodji.

Niedzielny koncert Towarzystwa muzycznego dał nam na pierwszy numer programu uwerturę z opery powyższej. Mielśmy tedy sposobność zapoznania się z jednym z najsilniejszych jej ustępów. Kompozycja ta nie posiada formy ani tak zwanej koncertowej uwertury ani operowej. Sądząc po jej budowie właściwie jest ona „wstępem symfonicznym“ w rodzaju zupełnie nowoczesnym. Pierwsza jej część marząca i wolna wchodzi prawie nieustraszenie w Allegro, która rosnąc w siłę, przybiera coraz więcej ognia i dochodzi do gwałtownej prawia potęgi. Muzyka ta rozkłada cały urok zamierzchłej legendy, w pełnym wyrazu wielkoczelowym temacie, zdaje się opowiadać dzieje uczucia miłosnego, wreszcie postradawszy te cechy idealne, szaleje burzą czysto ludzkiej namiętności. W ten sposób odnalazł możemy w uwerturze poetyczny obraz całej opery, w której miłość i zazdrość są najgłówniejszymi motywami dramatycznymi. (Według podania bretońskiego, na którym osnutą jest treść opery, córka króla d'Ys Margared uniesiona uczuciem zemsty, otwiera słuzy morskie, które zalewają miasto d'Ys Skruszona ukazaniem się św. Korentina, Margared rzuca się w morze, które ofiarę pochłoniwszy uspokaja się i powraca do swego łóżyska.)

Jakby się więc zdawało uwertura do „króla d'Ys“ jest dziełem na wskroś teatralnem, przeznaczonem jedynie na to, aby słuchacza odpowiednio do opery usposobić i uprzedzić go niejako o wrażeniach jakie go oczekują. Nie jest tak jednak. Pióro Edwarda Lalo zanadto wiele miało do czynienia z formą symfoniczną, aby tam nawet kiedy kompozytor chce z nią rozbrat wziąć z umysłu, mogło zatracić swoją cechę wybitną. Stało się to jedynie powierzchownie, ponieważ kompozytor w dziele swem ignorował utartą drogę, po której myśli biegają, mieniają się, łączą i powracają, co razem sta-

nowi całość architektoniczną pewnej przyjętej formy, tchnął za to jednakże w pomysły swoje nierównie więcej powagi i głębokości, niż tego zazwyczaj od muzyki scenicznej żądamy. Nie jest to sztych teatralny, ale złoto prawdziwe. Ztąd też uwertura mimo owego braku formy (jak widzimy pozornego) jest dziełem natury koncertowej, była też przez nas słuchaną z całym zajęciem i całą czcią, jaką tylko wyższe dzieło sztuki obudzić może. Środki techniczne, któremi kompozytor Lalo rozporządza są mistrzowskie i stoją zupełnie na wysokości najnowszych zdobyczy, jakie na tem polu osiągnięto. Ztądto wydaje się niektórym słuchaczom, iż to muzyka „wagnerowska“. Nie. Z Wagnerem ma może wspólne jedynie pewne nadużycie rytmu trojkowego, a prócz tego motywy, zresztą epizodycznie tylko występujące, zarysowany w obrębie wielkiej septymy, podobnie jak się to zdarza często u Wagnera.

Bezpośrednio po uwerturze słyszeliśmy koncert Mozarta d-moll, arcydzieło prostoty i wdzięku właściwego tylko temu mistrzowi. Zestawienie takich dwóch utworów nie chybja nigdy efektu i również byłoby pożądane sprawiło wrażenie, gdyby nie orkiestra, która mając przed sobą trudne zadanie w uwerturze pokonała je daleko szczęśliwiej, niż mniejsze jakie zakresła akompaniament fortepianowego koncertu. Jużto nowoczesne dzieła orkiestralne mają ten awantaz, (jeżeli to awantazem nazwać się godzi, iż w nawale swych komplikacji, dysonanów (Lalo nie żałuje ich sobie) i efektów dynamicznych, nieraz niejednej niedokładności pozwalają ujęć przed uchem słuchacza. Nie jeden zły, lub nie w porę rozpoczęty instrumentalny pasaż, nie jedna nuta za niską lub za wysoką przesłiznie się wśród pełnego *tutti* bez zwrócenia uwagi dyrygenta a co więcej nawet bez decydującego popsucia całości. Inaczej ma się rzecz z Mozartem — jasnym, pogodnym i słonecznym. Nie znosi on najlżejszych uchybień przeciw dokładności lub czystości, jest niesłychanie czuły na niewłaściwe tempa a nadto uciepieć może na interpretacji przeciwej właściwemu sobie stylowi. Nie sięgamy tak daleko. Główna nasza pretensja skierowana jest ku orkiestrze, która w dziwny sposób lekceważyła sobie klasyczny utwór Mozarta grając go... nie dość starannie. Podobnie obszła się z symfonią B-dur Szumana odegraną na zakończenie koncertu Dzieło to, jak wiadomo, pochodzi z drugiej epoki twórczej Szumana i jest jednym z najwyśszych, najdroższych utworów mistrza. Wyziera zeń nawet wpływ klasycznych wzorów silniej, niż to u Szumana przypuszczać było można, zwłaszcza n. p. w pierwszym Allegro, którego główny temat ze swoją szesnastkową figurą mogły łatwo uchodzić za pomysł zwolennika ścisłego klasycyzmu, jakim Szuman, twórca szkoły romantycznej nie był nigdy. Wpływ ten jednakże odbija się na dziele w sposób pełne doniosłego znaczenia, sprawdza bowiem bijną fantazję Szumana do pewnej zdrowej i niezwykle jasnej równowagi, która dziełu nadaje właśnie ten charakter dojrzałości, miękości i siły. Nie potrzebujemy dodawać, iż symfonia niemiecki jak i koncert Mozarta wymaga od orkiestry nader sumiennego traktowania. W orkiestrze naszej jednak panuje od pewnego czasu jakaś dziwna apatia — posiada ona wprawdzie kilku znakomitych muzyków, a wielu bardzo cennych członków, jednakże w całości przedstawia się nieraz wcale niekorzystnie mimo, że tak niedawno, bo w zeszłym roku jeszcze słyszeliśmy ją grywającą na koncertach starannie i z werwą. O niewłaściwości grania w antrakciech, czem się tak orkiestrze demoralizuje, jakoteż o macoszem traktowaniu jej przez dyrekcję teatru, napiszemy kilka uwag przy innej sposobności. Zdaniem naszym, dziś orkiestra teatralna zawezwana do koncertu towarzystwa muzycznego powinna starać się, aby wykonanie wypadło bez zarzutu i niedopuszcząć do tego, ażeby rzecz koncertowa wyszła nie dość poprawnie, tem więcej, że wskutek rozmaitych braków i w celu wzmocnienia instrumentów smyczkowych musi grać wspólnie z amatorami i dyletantami, którzy dopiero z czasem wyrobić się mogą na siły rutynowane

Chór mieszany wykonał dwie sympatyczne kompozycje bar. Romaszka, które jednak wolelibyśmy byli słyszeć z akompaniamentem, co usunęłoby niezawodnie wszelkie niepewności w intonacji. Wykonawcą partyi fortepianowej koncertu Mozarta był p. Wszelaczyński, profesor Tow. muzycznego, pianista zaszczytnie znany i powszechnie ceniony.

Otóż przebiegliśmy całość koncertu, który, jak widzimy, odznaczał się przedewszystkiem programem prawdziwie pięknie obmyślanym. Zasługa to p. Szwarca, obecnego dyrektora, którego inteligencja muzyczna najzupełniejsze pozwala pokładać zaufanie, iż koncerta na punkcie programowym zawsze będą bez zarzutu Szanownemu dyrektorowi życzymy jedynie, aby usiłowania jego około organizacji orkiestry i utworzenia z niej ciała postusznego i wiernego jego pałeczce kapelmistrzowskiej, były uwieńczone jak najpomyślniejszymi rezultatami i jak... uajszyszymi. Doprowadzić do nich może tylko wspólna usilna praca dyrygenta i orkiestry. a pracy tej p. Szwarca chwycił się z gorliwością prawdziwą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*) Dnia 9 listopada 1888 r.

Lwów, pszenica 6.70 do 7.65, żyto 5.25 do 5.75, jęczmień browarny 5.00 do 7.00, owies 5.50 do 6.30, groch 5.00 do 10.00; wyka 4.50 do 5.00, rzepak 12.50 do 13.50, lnianka 4.00 do 4.50, konieczyna czerwona 50.00 do 65.00, konieczyna biała 40.00 do 48.00, konieczyna szwedzka 40.00 do 48.00

Tarnopol, pszenica 6.70 do 7.50, żyto 4.80 do 5.40, jęczmień browarny 5.50 do 7.00, owies 5.25, do 6.15, groch 5.75 do 9.75, wyka 4.30 do 4.75, rzepak 12.60 do 13.00, lnianka 4.00 do 4.50, konieczyna czerwona 49.00 do 64.00, konieczyna biała 40.00 do 47.00, konieczyna szwedzka 40.00 do 47.00

Podwołoczyska, pszenica 6.60 do 7.45, żyto 4.70 do 5.30, jęczmień 5.50 do 7.00, owies 5.00 do 6.00, groch 5.00 do 9.50, wyka 4.50 do 5.10, rzepak n. 12.00 do 13.30, lnianka 4.00 do 4.50, konieczyna czerwona 48.00 do 64.00, konieczyna biała 37.00 do 53.00, konieczyna szwedzka 40.00 do 48.00

Czerniowce, pszenica 6.85 do 7.40, żyto 4.70 do 5.15, jęczmień 5.00 do 6.75, owies 5.00 do 5.50, groch 4.40 do 9.00, wyka 4.50 do 4.80, rzepak 10.00 do 11.15, lnianka 4.00 do 4.50, konieczyna czerwona 35.00 do 43.00, konieczyna biała 31.00 do 35.00, konieczyna szwedzka 40.00 do 48.00, tymotka 20.00 do 30.00

Wszystko za 100 kilo netto bez worka
Chmiel od 1.00 do 1.50 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.
Okowita gotowa za 10.000 litrów loco Lwów 1.00 do 1.50 zł.
Ceny więcej nominalne. Stagnacja w handlu spowodowana spadkiem giełdowych manipulacji.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościej wiew zezwolić na systemizowanie trzeciej nadzwyczajnej katedry nauk inżynierskich w lwowskiej szkole politechnicznej.

Fremdenblatt pisze: C. k. poseł w Kopenhadze, Karol hr. Franckenstein, przechodzi w stan spoczynku. Br. Franckenstein wstąpił do służby rządowej w r. 1855. W roku 1867 był on już posłem w Waszyngtonie, później w Dreźnie, skąd w roku 1880 przeniesiony został do Kopenhagi. W miejsce jego zostanie powołany na posła przy dworze duńskim dotychczasowy c. k. poseł w Bernie, Konstanty br. Trauttenberg.

Nowo mianowany c. k. poseł przy Stolicy św. hrabia Revertera, udał się onegdaj do Budapesztu, celem złożenia podziękowania Najjaśniejszemu Panu za swą nominację.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Ministerstwo handlu zajęte jest obecnie wypracowaniem ustawy o zniesieniu wolnego portu w Tryescie. Odnosny projekt zostanie przedłożonym parlamentowi w ciągu sesji bieżącej.

Z Berlina donoszą, iż projekt nowej organizacji niemieckiego sztabu generalnego został już wykończonym i przedłożonym cesarzowi Wilhelmowi do zatwierdzenia. Posada generalnego kwaterymistrza odpadnie, a dotychczasowi szefowie oddziałów będą zamienieni w szefów departamentowych. Projekt nadaje zresztą szefowi sztabu generalnego większą samodzielność pod względem zakresu działania w sprawach osobistych.

Rezultat wyborów do Izby deputowanych sejmu pruskiego tak się przedstawia wedle najnowszych doniesień: Wybrano 131 konserwatywnych (dotychczas 138), 67 wolnokonserwatywnych (dotychczas 64), 87 narodowo-liberalnych (72), 99 centrum (98), Polaków 15 (dotychczas zasiadało ich w Izbie także 15), Duńczyków 2 (2), wolnomyślnych 29 (40), wreszcie 3 nie należących do żadnego stronnictwa (dotychczas było ich 4). W nowej Izbie nie będzie tedy większości konserwatywnej, natomiast konserwatywno-narodowo-liberalna większość.

Przy wyborach do wydziału krajowego w Alzacji i Lotaryngii odnieśli kandydaci francuscy zwycięstwo nad niemieckimi.

Według najnowszych wiadomości, car podczas katastrofy pod Borkami miał odnieść dotkliwie kontuzję

Nagły spadek kursu rubla łąmaczą w Berlinie obawą co do operacji finansowych w Rosyi, które odbywają się bez żadnej kontroli.

Wedle depechy z Bukaresztu do *Polit. Corr.* otwarcie tegorocznej sesji Izby rumuńskich nastąpi 13 listopada przy odczytaniu królewskiej mowy tronowej. Mowa ta wyliczy reformy, zamierzone przez gabinet Rosetti-Carp i zaznaczy wyraźnie, iż zachowanym zostanie dotychczasowy kierunek polityki zagranicznej.

Z Bukaresztu piszą, że ekskrólowa Natalia odbywa codziennie konferencje z Pirotzanem, który niebawem ma powrócić do Białogrodu. Eks-królowa zamierza wkrótce udać się do swych krewnych do Jas, a następnie do Odessy. Do Petersburga ma wyjechać dopiero 8 lutego. *Frankfurter Ztg.* dowiaduje się, że eks-królowa wystosowuje protest przeciw unieważnieniu jej małżeństwa, który ma być przedłożonym wielkiej skucepcynie. W razie odrzucenia go lub nie przyjęcia przez skucepcynę, ogłosi korespondencją swą z królem, która ma udowodnić, że przypisywane jej intrygi polityczne nie mają żadnej podstawy.

Niektóre dzienniki rozpuściły pogłoskę, iż Porta w najbliższym czasie zamierza rozesać okólnik do wszystkich swoich reprezentantów zagranicą, aby oświadczyli ośnośnym gabinetom, że polityka rządu tureckiego jak dawniej, tak i teraz polega na pielęgnowaniu i wzmacnianiu istniejących dobrych stosunków ze wszystkimi mocarstwami. Korespondent konstytynopoliński *Polit. Corr.* zareca, iż Porta podobnego okólnika nie wysłała i o wysłaniu wcale nie myśli.

Francuska Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad etatem marynarki.

Według urzędowych relacji, dochód z podatków pośrednich za miesiąc październik, przyniósł 3³/₁₀ miliona więcej, niż preliminowano w budżecie.

Prezydent republiki wysłał swego oficera ordynansowego, majora Chamion, do miejscowości Cranac, ażeby w jego imieniu doręczył wsparcia rodzinom ośieroconym po robotnikach, którzy zginęli wskutek wygazów w kopalniach.

Dzienniki ogłaszają list Boulanger'a do Déroulèda, w którym Boulanger dziękuje za usługi oddane przez prezesa ligi patriotycznej w czasie wyborów.

Sicéle donosi, że książę d'Aumale przesłał hrabiemu Paryża dowody, jako Boulanger, gdy był ministrem wojny, używał tajnych funduszy po to, ażeby paszkwilami ponizać dom Orleanów.

Z Madrytu donoszą, że kortezy zwołane zostały na 20 listopada.

Według dzienników francuskich, odbyło się w Madrycie w dniu 3 b. m. bardzo burzliwe zgromadzenie frakcji karlistowskiej. Manifestacja ta posłużyła tylko do wykazania, że w łonie frakcji panuje rozdwojenie bez ratunku. Gwałtowne obrady zakończyły się czynnymi zwiewagami powaśnionych przyjaciół. Sceny były tak groźne, że musiano dla odzyskania spokoju wezwać policję, która przy tej sposobności aresztowała wiele osób.

Król włoski Humbert powrócił do Rzymu z powodu mającego dziś nastąpić otwarcia parlamentu.

Dzienniki przychylnie gabinetowi przygotowują opinię do potrzeby rozpisania nowych podatków. Ministrowie bowiem wojny i marynarki przedstawiają żądania wyższe o 50 milionów. Niedobór tegoroczny wynosi 75 milionów, na które znajduje się tylko częściowe pokrycie.

Dziennik wojskowy *Esercito* przedstawia wojnę z Francją jako nieuniknioną, widzą w tem jednak tylko taktykę dla zyskania powolności parlamentu. *Popolo Romano* upatruje jedyny ratunek z trudnego położenia finansowego w restytucji podatku od soli i dziesięciny na potrzeby wojskowe.

Riforma przyłącza się do zapatrywań obu wyżej wymienionych dzienników i oświadcza, że większe kwoty na uzbrojenie, są niezbędne. „Choćby tylko logika — mówi *Riforma*, obowiązuje Włochy, ażeby w uzbrojeniu naśladowały państwa sąsiednie. Jakkolwiek od Wschodu nie ma się czego obawiać, to nie można równie obojętnie spoglądać ku granicom zachodnim. Obowiązkiem jest rządu powiedzieć Izbie prawdę o groźnym położeniu Europy i wystąpić z

żądaniem, jakich wymaga bezpieczeństwo kraju”.

Londyński korespondent *Kölnische Zeitung* donosi, że wielkie zgromadzenie związku stowarzyszeń liberalnych w Anglii, zwołane do Birmingham, na ten sam dzień, w którym parlament rozpoczyna na nowo prace, nie jest przypadkiem. Dzień ten obrano umyślnie, ażeby okazać, że „związek“ jest rzeczywistym reprezentantem żyćzeń i zapatrywań narodu, a to w przeciwstawieniu do parlamentu. Improwizowaną salę zgromadzenia w Birmingham urządzone dla pomieszczenia niemniej jak 19.000 osób. Gladstone występował ma przeciw odstępstwu Chamberlaina, zdepopularyzował go, gdyż jego głównie obecność w obozie unionistów podtrzymuje sojusz unionistów z torysami. Po obradach zgromadzenia, członkowie stowarzyszeń zebrać się mają w sali ratuszowej w liczbie 3.200 delegatów. W ratuszu mają być uchwalone rozmaite rezolucje.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 listopada. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zamianował księcia Wrede postem w Monachium; barona Herberta Rathkeala postem w Stuttgardzie; a hrabiego Choteka postem w Dreźnie.

Wiedeń, 9 listopada. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan nadał docentowi i sekretarzowi uniwersytetu w Krakowie Leonowi Cyfrowiczowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Rokowania między Austrią i Rumunią względem kolei lwowsko-czerniowieckiej dotychczas nie ukończone; rząd rumuński opracowuje dodatek do konwencji z 21 lutego 1881 a dopiero po ukończeniu kroków dyplomatycznych co do tego dodatku, przybyć ma dyrektor Duka do Wiednia dla ostatecznego zawarcia umowy.

Wiedeń, 9 listopada. W komisji dla podatku spożywczego przedłożył deputowany Menger imieniem podkomisyi polegający na systemie repartycji projekt ustawy o reformie podatku spożywczego w miejscowościach otwartych. Komisarz rządowy oświadczył, iż Rząd nie może wprowadzić przyjąć tego projektu, gotów jest jednak zgodzić się na reformę taryfy i na rozstrzygnięcie możliwych różnic pod względem płacenia podatku spożywczego za pośrednictwem sądów polubownych.

Wiedeń, 9 listopada. Profesor dr. Bamberger zmarł dzisiaj przedpołudniem.

Wiedeń, 9 listopada. (*Tel. pryw.*) Wczoraj ukończono generalną dyskusję nad ustawą o domach składowych w komisji gospodarczej; referentem wybrano dr. Bilińskiego.

Komisja dla ustawy o uregulowaniu stosunków żydowskich ukończyła wczoraj obrady przyjąwszy ustawę z wyjątkiem §§. 17 i 25 w tekście Izby panów Referentem obrany Gniewosz.

Berlin, 9 listopada. Utrzymują na pewno, iż parlament niemiecki zbierze się d. 22 b. m.

Bern, 9 listopada. Wedle wyroku urzędowego domniemywanych wydatków związkowych na rok przyszły, będą potrzebne oprócz uchwalonej już sumy 2¹/₂ milionów na militarne zabezpieczenia góry Gottharda, jeszcze dalsze trzy miliony na obwarowanie kraju.

Paryż, 9 listopada. Izba deputowanych obradowała nad budżetem marynarki. W obec wywodów Dreyfusa oświadczył minister marynarki, że jeżeli Niemcy zażądadą na cele marynarki 250 milionów, uczyni on (minister) to samo. Nie należy przesadzać ubóstwa floty francuskiej. W r. 1889 flota francuska stanie na bardzo poważnej wysokości.

Bukareszt, 9 listopada. Rząd stara się o to, aby Junimiści byli w Izbie tak licznie zastąpieni, jak konserwatywni, liberalno-konserwatywni i liberalni razem wzięci. Celem ukonstytuowania ministerjalnej większości wniesie rząd bezzwłocznie przedłożenie, względem których rozmaite stronnictwa muszą zająć wyrażne stanowiska.

Nowy York, 9 listopada. Stanowcza liczba głosów wynosi u Harrisona 233, u Clevelanda 168. Dzienniki republikańskie twierdzą, że stronnictwo ich otrzymało znaczną większość w Izbie reprezentantów.

Paryż, 9 listopada. Waddington oświadcza w piśmie do dziennika *Matin*, że wbrew tegoż twierdzeniom nie zna Obruczewa, a będąc ministrem, nie troszczył się nigdy o przymierze francusko-rosyjskie. Gdyby zaś tak było, byłby zasięgał rady u swych kolegów a nie u obcych.

Paryż, 9go listopada. Senat przyjął wniosek o wliczenie wydatków policyjnych miasta Paryża do budżetu państwowego, a to 223 głosami przeciw 18 głosom. Żądane przez Floqueta odroczenie tego wniosku zostało odrzuconem 219 głosami przeciw 41 głosom.

Londyn, 9go listopada. *James Gazette* donosi, że pancernik „Agamemnon“, należący do eskadry morza Śródziemnego, otrzymał rozkaz udania się do Zanzibaru.

Londyn, 9 listopada. Wedle *Daily Telegraph* komisja ministerjalna, której poruczono zbadanie stanu obrony narodowej oświadczyła się w tym duchu, iż znaczne powiększenie potęgi morskiej jest potrzebne. Rząd tedy wniesie w czasie najbliższym do Izby projekt dla budowy 8 pancerników pierwszej klasy, 20 krążowników i znacznej liczby łodzi torpedowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 listopada 1888, godzina 1 m.
45. Alp. Tow. gór. 43.60, Węg. akcje kredyt 301.50, Akcje anglo-austr. 112.25, Akcje banku Union 211.00, Akcje kolei Karola Ludwika 210.75, Akcje kolei północnej 245.50, Akcje kolei południowej 103.75, Akcje kolei Alfeld —, Akcje kolei Elżbiety 247.60, Akcje kolei lwowsko-czerniowieckiej 210.25, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 168.25, Wiedeńskie losy 142.25, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105.00, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie —, 4 pr. węgierska renta złota 100.92, Akcje związkowego banku 98.00, akcje banku obrotowego —, akcje kolei państwowej —, rubel papierowy 1.22.75, węgierskie losy 91.90, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcje tytoniowe 102.50, akcje banku dla krajów koronnych 217.50, Uspokojenie wzmocnione.

Wiedeń, 9 listopada 1888, godzina 10 m 35. Akcje kredytowe 309.50, anglo-austr. —, Unionbank 211.50, kolej Karola Ludwika 212.25, Południowa 104.00, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne — gal. obl. indemu. — do —, 4¹/₂ pr. listy zastawne banku krajowego 93.75, 4¹/₂ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.60, Napoleon dor 9.64.50, rubel papierowy —, Uspokojenie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 8 listopada.
1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 18.25 do 18.50 zł. Szczecin: Pszenica —, rzepak —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wioz. Budapeszt: Pszenicy na jesień 8.38 do 8.39 Berlin: Pszenica żółta (na październik)

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.
Przychodzą do Lwowa:
Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy...

ciąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Czerniowca: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny...

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski
Do Lwowa przychodzą:
Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Sucheja.

Nadestane.
Wzzech nauk lekarskich
Dr. Tytus Kicki,
podwileńskiej praktyce szpitalnej osiadł i praktykuje w Stanisławowie. 7152

Pierwszy wykaz składek na pogrzebów miasteczka Sotwiny, które w dniu 4 października 1888 zgorzało.
Dar łaski Najjaśniejszego Pana 1000 zł. Wysoki Prezydent Namiestnictwa 200 zł. Wydział Rady powiatowej 100 zł.

Horocholina 6 worków kartofli i 5 worków żyta, p. Marya Gawlik kosz odzieży. Gmina Jablonka 7 korcy kartofli i 5 kóp kapusty...

Wykaz powyższy wykazuje, że szlachetnie i litosliwie serce doradza pomocą wsparcia niefortunnych pogrzebów, którym na razie nie braknie chleba, aby głód zaspokoić mogli.

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 9 listopada 1888.
Hotel George'a
Pp. W. Kozłowski z Zabłotca, M. Urbański z Dobrosina, T. Ochocki z Kaliszow-szczyzny, E. Zweruna z Opawy.

Gaznik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 listopada 1888.

Table with columns: Akcje za sztukę, Liść zast. za 100 zł., Obligacje, etc. Lists various financial instruments and their values.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 listopada 1888.

Table with columns: Dług państwa, Obligacje, Akcje. Lists exchange rates for government debt, bonds, and stocks.

4. Liść zastawne losowane.

Table listing various types of bonds and their exchange rates, including 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny'.

7. Wskaz (za 2 miesiące).

Table listing exchange rates for various locations like Augsburg, Berlin, Frankfurt, Hamburg, London, and Paris.

DZIENNIK WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO

Licytacje.
L. 3422 (7157 1-3)
W dniach 21 listopada i 21 grudnia 1888 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 303 w Radomyślu...

objętej wyk. hip. l. w. hip. 38 gminy kat. Raelawice Jana Klnka własnej, cena wywołania 1675 zł. wadyum 167 zł. 50 ct.
Wykaz hipoteczny akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzed można w ts. registraturze.

L. 2581 (6061 1-3)
Podbuzki ek. Sąd powiatowy sprzeda dnia 12 grudnia 1888 o godzinie 11 przed południem w drodze publicznej licytacji realność w Załokciu pod ik. 19/35 położoną wykazem hipotecznym 57 gminy Załokiec Jaska Feciaka własną na rzecz nalezyciela Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w celu zaspokoienia 8 rat po 11 zł. 76 ct. wa. i kapitału resztującego 158 zł. 49 ct. wa. a to także i niżej ceny wywołania.

uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacji 25 rat po 18 zł. wynoszącej.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedaną.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.

L. 183 (6848 2-3)
Dnia 7 grudnia 1888 i 9 stycznia 1889 godzina 9 przed południem będzie realność lk. 3 rep. 74 w Leninie małej, dłużnika Tymka Halkiewicza własną celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 78 zł. 32 ct. wa. zpn., sprzedaną przy pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania 200 zł., przy drugim nie niżej ceny 150 zł. wa. w drodze licytacji.

Wadyum 20 zł. wa.
Dalsze warunki i akt opisania mogą w tus. registraturze być przejrzone.

O tem zawiadamia się wierzyciel, którzy po 19 lutym 1873 prawa rzeczowe do realności lk. 3 rep. 74 w Leninie małej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna rozpisująca lub późniejsza nie mogły być doręczone, do rąk kuratora Maryana Władyczynskiego i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, 25 stycznia 1887

L. 13714 (7104 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 10 stycznia 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności wh. 133 księgi gruntowej gminy Słobódka Dzurynska, Tadeusza Klaczek własnej, na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kred. włość w likwidacji pto 21 rat po 6 zł. aw.

Cena wywołania 150 zł. aw.
Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem W. p. Dra Diamanta adwokata w Czortkowie.

Czortków, d. 27 października 1888

L. 5125 (6779 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 grudnia 1888 i 14 stycznia 1889 licytacja realności według wyk. hip. 74, 311, 27, 297, 115, 310 w Łętowicach Franciszka Solaka i innych własnej, na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Brzesku pto 1093 zł. 60 ct. zpn.

Ceny wywołania 560 zł. 1495 zł. i 975 zł. aw.

Wadyum 10 proc.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. sąd. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Dra Stanisława Bartmana ck. notaryusza w Wojniezu.

Wojniez, dnia 26 września 1888

L. 13435 (6719 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 10 stycznia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja ciała hip. wyk. l. 353 w gminie Biała położonego Filipiny Krajewskiej własnego i ciała hipotecznego l. wyk. hip. 930 w gminie Biała położonego, Nykoły Babija własnego, na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 8 rat po 22 zł. 75 ct.

Cena wywołania 1895 zł.
Wadyum 189 zł. 5 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi tabularne wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych kuratorem Dr Diamant w Czortkowie ustanowiony został.

Czortków, 6 października 1888

L. 804 (6636 2-3)

Dnia 6 grudnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacja realności nr. 13 lwh. 11 w Zręczycach Józefa Gądka własnej, napokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Podgórzu pto 160 zł. aw. zpn. pod ułatwającymi warunkami, w tut. registraturze przejrzyć się mogącemi.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 31 maja 1888

L. 805 (6637 2-3)

Dnia 6 grudnia 1888 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacja realności w Zręczycach położonych i to n. 18 lwh. 17 Macieja Boruty ar. 20 lwh. 19 Stanisława Rakoczego i nr. 13 lwh. 11 Józefa Gądka własnych, na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna pomoc” w Podgórzu pto 182 zł. aw. zpn. pod ułatwającymi warunkami w tus. registraturze zachowanemi.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, 31 maja 1888

L. 6138 (7132 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 grudnia 1888 w hipotekę powyższej realności we-

nawet poniżej takowej, licytacja trzech realności według wyk. hip. 315, 42, i 412 ks. grunt. gminy kat. Myszyn pierwszej Oleksy Moczerniuka, drugiej masy spadkowej po sp. Oleksie Atamaniuku, trzeciej Michała Moczerniuka własnej na rzecz Itty Rosenblatt pto 1304 zł. 80 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 140 110 zł. i 310 zł.
Wadyum 14 zł. 11 zł. i 31 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie Petra Romaniuka wójta z Myszyna.

Z c. k. Sądu powiatowego
Peczenizyn, 10 sierpnia 1888.

L. 7759 (7135 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 82 w Markówce położonej według w. hip. 134 księgi gruntowej gminy Markówka Mikołaja Pniwczuka Oleksy własnej na rzecz Rachmila Silberherz pto 120 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 305 zł.
Wadyum 30 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli i tych wierzycieli hipotecznych realności pod lk. 82 w Markówce którzyby w hipotekę tejże realności po dniu 25 czerwca 1888 jako dniu wystawienia wyciągu hip. wspomnianej realności weszli lub którymby uchwały zapadły z jakiegobądź powodu doręczone nie zostały ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczenizynie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Peczenizyn, 27 września 1888.

L. 6497 (7134 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wh. 294 księgi gruntowej gminy Młodiatyn, masy spadkowej po s. p. Iwanie Stefuraku własnej na rzecz Chaima Dongera pto 110 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 708 zł. 50 ct.
Wadyum 70 zł. 85 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 kwietnia 1888 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego w hipotekę powyższej realności weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczona nie została i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Iwana Andrusiaka z Młodiatyna.

Z c. k. Sądu powiatowego
Peczenizyn, 10 sierpnia 1888.

L. 6521 (7133 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 949 według wyk. hip. 722 księgi gruntowej gminy katastralnej Peczenizyn. Iwana Pawluka, Filipa własnej na rzecz Dawida Thierfeld pto 26 zł. 60 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 435 zł.
Wadyum 43 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby w hipotekę tej realności po 25 czerwca 1888, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego wspomnianej realności weszli, lub którymby uchwały zapadły z jakiegobądź powodu doręczone nie zostały, ustanawia się kuratorem Grzegorza Jasińskiego z Peczenizyna.

Z c. k. Sądu powiatowego
Peczenizyn, 7 sierpnia 1888.

L. 2638 (7131 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 grudnia 1888 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 21 według wyk. hip. 446 ks. gruntowej gminy katastralnej Rungury masy spadkowej po sp. Hawryle Stefak własnej na rzecz Benjamina Ständig pto 37 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1215 zł.
Wadyum 121 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 8 marca 1888 w hipotekę powyższej realności we-

szli idla tych wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu doręczona nie została, ustanawia się kuratorem p. Henryka Scheiba ck. notaryusza w Peczenizynie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Peczenizyn, dnia 5 maja 1888

L. 13654 (6622 2-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. Sek. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez masę konkursową Towarzystwa gal. kasy zal. sumy 130 zł. wa. zpn. publiczną licytację realności Iwana Pylucha własnej, w wyk. hip. l. 254 gminy Zarudze zapisanej na dzień 6 grudnia 1889 i na dzień 3 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 595 zł.
Poręczone 59 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie można te realności nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w drugim zaś i poniżej tej ceny.

Peszczę warunków protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. Dobrzański.

Lwów, 20 września 1888

L. 2637 (7130 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 56 według wyk. hip. 435 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rungury Onufrego Onufryn Petra własnej, na rzecz Benjamina Ständig pto 23 zł. 24 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 520 zł.
Wadyum 52 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli którzyby po dniu 8 marca 1888 w hipotekę powyższej realności we-

szli idla tych wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu doręczona nie została, ustanawia się kuratorem p. Henryka Scheiba ck. notaryusza w Peczenizynie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Peczenizyn, dnia 5 maja 1888

L. 7210 (7085 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 grudnia 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia 1889 nawet niżej takowej licytacja realności l. 42 według wykazu hip. l. 404 gminy Kamionka strumiłowa, Wolfa Wittlina i Sary Mali Wittlin własnej na rzecz Herscha Izaka Schummera pto 3000 zł. zpn.

Cena wywołania 3627 złr.
Wadyum 367 zł. 70 ct. aw.

C. k. Sąd powiatowy
Kamionka str. dnia 26 września 1888

L. 4364 (7000 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie ogłasza iż celem zaspokojenia należności towarzystwa pożyczkowego „Praca i Oszczędność” w Jordanowie w kw. 30 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 grudnia 1888 i 9 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności lwh. hip. 65 w ks. gr. na imię mał. Bronisławy Heitel, Stanisława, Anieli, Anny i Józefa Łazarskich zapisanej.

Cena wywołania 1138 zł. aw.
Wadyum 114 zł. aw.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Jordanów, dnia 17 października 1888.

L. 6468 (6943 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Arck. Dyrekeji dóbr w Zywecu w kwocie 45 zł. 50 ct. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie na dniu 10 grudnia 1888 o 10 godzinie z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż także i poniżej ceny szacunkowej połowy realności pod lk. i lwh. 167 w Jawiszowicach położonej a Michała Budniaka własnej.

Cena szacunkowa i wywołania 470 zł.
Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tus. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 8 października 1888

L. 2369 (6850 1-3)

Dnia 10 grudnia 1888 i 1 stycznia 1889 o godzinie 10 przed południem będzie realność nk. 50 sub. rep. 24 w Straszewicach Michała Doczyca własną celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan 137 zł. 27 ct. wa. na pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania 300 zł. na drugim terminie także niżej tejże jednak nie niżej 200 zł. wa. w drodze licytacji sprzedana.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Dalsze warunki i protokół opisania mogą w tut. registraturze być przejrzone.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po 29 listopada 1886 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna pozwalająca lub późniejsza nie została doręczona do rąk kuratora Stefana Palkiewicza w Straszewicach i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 7 czerwca 1887

L. 22128 (6856 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Weingartena w kwocie 100 zł. odbędzie się dnia 11 grudnia 1888 i dnia 9 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż zapisanych na dłużnika Nykoła Majko 5/24 części realności wyk. hip. l. 145 całej wyk. hip. l. 146 i 5/48 części wyk. hip. l. 148 gminy katastralnej Radcze opętej realności które przy drugim terminie niżej ceny szacunkowej 266 zł. aw. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 26 zł. 60 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. p. Hausser.

Stanisławów, 30 września 1888

L. 7272 (7137 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Chaima Wolframa przeciw masie spadkowej Leona Nowakowskiego pto 100 zł. przymusową licytację realności dłużnika w Zabłotowie powiatu Sniatyn pod l. 417 wykazem hip. 210 Zabłotów objętej, ciała tabularne stanowiącej, na 1150 zł. oszacowanej na dniach 5 grudnia 1888 i 10 stycznia 1889 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 115 zł.
C. k. Sąd powiatowy
Zabłotów, 20 października 1888

L. 8539 (7138 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Mojżesza Schächtera przeciw Owadiemu Greif pto 200 zł. przymusową licytację połowy realności dłużnika w Demyczu powiatu Sniatyn pod l. 175 wyk. hyp. 478 Demycze objętej, ciała tabularne stanowiącej na 250 zł. oszacowanej na dniach 5 grudnia 1888 i 10 stycznia 1889 w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w Registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 25 zł.
Zabłotów, 20 października 1888

W celu wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych rządowych stacjach mytniczych rozpisuje się niniejszym pod warunkami w ogłoszeniu c. k. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 30 sierpnia 1888 l. 53665 poszczególnionymi ponowną publiczną licytacją która się odbędzie w c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnopolu na dniu 27 listopada 1888 między 9 a 12tą godziną przed południem.

L. licząca	N a z w a		Pozycje taryfy		Cena wywołania na jeden rok wynosi		Wadium wynosi	
	Stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Gościńca	myto drogowe za kilometrów	myto mostowe po dług klasy	złr.	ct.	złr.	ct.
1	Czortorya myto drogowe i mostowe	Podolski gościńca	16	II	6220		1033	66
2	Krowinka myto drogowe i mostowe	Podolski gościńca	16	II	3336		556	

Pisemne oferty zaopatrzone w odpowiednie wadium mają być wnoszone do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia 26 listopada 1888.

Tak ustne jako też pisemne nadsyłane mogą być wnoszone na jednoroczny lub dwuletni peryod dzierżawy.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrane w c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu
Tarnopol, 31 października 1888.

L. 24707. (7068 3-3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Rudkach, jakoteż w 41 miejscowościach do okręgu dzierżawnego Rudek należących, wedle III klasy taryfy, poczynając od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 lub też do końca grudnia 1890 i 1891, odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcji Skarbu w Samborze dnia 15 listopada 1888 od godz. 9 rano do 2 po południu III publiczna licytacja.

Cenę wywołania w mowie będącego przedmiotu dzierżawy stanowi kwota 1750 zł.

Wadium wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadium mogą być wniesione do rąk Naczelnika c. k. powiat. Dyrekcji Skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacji, t. j. najpóźniej do 9 godziny dnia 15 listopada 1888.

Bliższe warunki licytacji, mogą być przejrane w c. k. powiat. Dyrekcji Skarbu w Samborze, jakoteż w c. k. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Rudkach, Drohobyczu, Stryju, Turce i Chyrowie.

C. k. pow. Dyrekcja Skarbu
Sambor, 30 października 1888.

L. 24753. (7069 3-3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Samborze wedle II klasy taryfowej i w 55 miejscowościach do samborskiego okręgu dzierżawnego należących, wedle III klasy taryfowej poczynając od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1889 lub też do końca grudnia 1890 i 1891 odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcji Skarbu w Samborze dnia 16 listopada 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu, III publiczna licytacja.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawy w kwocie 13.265 zł., słownie trzynaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt pięć złr. w. a.

Wadium składać się mające wynosi 10 proc. ceny wywoławczej.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadium mogą być wnoszone do rąk Naczelnika c. k. powiat. Dyrekcji Skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacji, t. j. najpóźniej do 9 godziny z rana, 16 listopada 1888.

Bliższe warunki licytacji mogą być przejrane w c. k. powiat. Dyrekcji Skarbu w Samborze, jakoteż w c. k. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Chyrowie, Rudkach i Turce.

C. k. powiat. Dyrekcja Skarbu
Sambor, 31 października 1888.

L. 30779. (7070 3-3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru rządowego myta drogowego, pobieranego za 16 kilometrów na gościńcu rządowym burztyńskim na stacyi w Koniuszkach w okręgu c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie na przeciąg jednego roku, t. j. na czas od 1 stycznia 1889, do końca grudnia 1889 albo na dwa lata słoneczne 1889 i 1890, odbędzie się dnia 19 listopada 1888 od godziny 9 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Stanisławowie publiczna licytacja pod warunkami ogłoszonymi w rozporządzeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z d. 30 sierpnia 1888 l. 53665.

Cena wywołania wynosi 2716 zł. wa.

Pisemne oferty, odpowiednio, zaopatrzone w tymczasową kaucję w wysokości słównej części ceny wywołania, zapieczętowane, należy wnieść do drugiej godziny popołudniu, najdalej w dniu bezpośrednio następującej licytacji poprzedzającej, t. j. najpóźniej 18 listopada 1888 do godziny 2 do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu. Przed licytacją przeglądnąć mogą chęć

dzierżawienia mający resztę warunków licytacyjnych w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu i tutejsze okręgowych c. k. nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu
Stanisławów, dnia 30 października 1888.

L. 6856 (6964 3-3)

Dnia 29 listopada 1888 i dnia 15 stycznia 1889 każdym razem o g. 10 przed południem, odbędzie w sali sądowej tutejszego Sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności według wyk. hipotecznego księgi gruntowej gminy katastralnej Bybło 116 sp. A. Adama Podoskiego własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności Józefa Pietraszkiewicza w kwocie 62 zł. 80 ct.

Cena wywołania 324 zł.

Wadium 32 zł. 40 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką w drugim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oceny rzecznej realności można przejrzeć w registraturze Sądu.

Kuratorem niewiadomych zastawnych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego, ek. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, dnia 28 marca 1888

L. 1649 (6962 3-3)

Dnia 5 grudnia 1888 i 9 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 15 w Borszowicach położonej, według wykazu hip. l. 48 Pańka vel Pantalejmona Lapickiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 183 zł. 1 ct

Cena wywołania 350 zł.

Wadium 35 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipoteczne wierzytelności pokryte znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie urzeczonych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, 3 maja 1888

Upadłości.

L. 16828 (7082 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Noego Sammeta kramarza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomości majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Jezierski c. k. sekretarz Rady w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Gustaw Holzer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posiedzenie na dzień 14 listopada 1888, o godzinie 9tej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym

stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy, do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 21 grudnia 1888 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw także zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posiedzeniu w dniu 10 stycznia 1889, o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadaniem otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posiedzeniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”.
Tarnów, dnia 4 listopada 1888.

L. 12967 (7136 2-3)

W sprawie konkursowej Pinkasa Gastera wyznaczam a) do wyboru zastępcy zarządcy masy, b) do likwidacyi dodatkowej zgłoszonych pretensyi, c) celem złożenia przez kredytaryusza przysięgi manifestacyjnej, termin na 30 listopada 1888 o godz. 10 rano.

Sniatyn, 2 listopada 1888.

L. 11121 (7155)

W konkursie Michała hr. Karnickiego odbędzie się w dniu 22 listopada 1888 o godz. 10 rano w Sądzie powiatowym w Jaworowie wybór członka wydziału wierzycieli.

Przemysł, dnia 24 października 1888.

Księgi gruntowe.

L. 546 (7154)

C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. Sądzie powiatowym w Przemyslanach arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy Chlebowice swirskie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 30 listopada 1888 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonemu.

Brzeżany, dnia 3 listopada 1888.

L. 5151 (7160)

Akta założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Bitków” złożone są w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym do powszechnego przejrzania.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowej mogą być wnoszone najdalej do 20 listopada 1888.

C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, 4 listopada 1888.

L. 3446 (7144)

C. k. Sąd powiatowy del. miejski w Tarnowie na skutek podania c. k. uprzywilejowanej kolei Karola Ludwika z dnia 13 września 1886 l. 22756 o wydzielenie pewnych części parcel gruntu wyk. objętych księgą gruntową gminy Wola rzędzińska i przyłączenie do ciał kolejowego zawiadania tych wszystkich, którzyby rzeczonym żądaniem czuli się obrażonymi w swych prawach, aby roszczenia swe aż do 21go grudnia 1888 w Sądzie tutejszym zgłosili.

Podanie rzeczone i załączniki strony interesowane mogą przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Tarnów, dnia 28 września 1888.

Kuratele.

L. 41328 (7085 2-3)

C. k. Sąd pow. md. sek. I we Lwowie ogłasza, że budowniczego Feliksa Signio we Lwowie zamieszkałego, 36 lat liczącego, żonatego na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 sierpnia 1888 l. 28777/88 za umysłowo chorego uznał i dlań kuratora w osobie Maryana Signio ustanowił.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1888.

L. 8018 (7083 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że uchwałą z daty dzisiejszej, Mikołaj Piotrowski, współwłaściciel dóbr Skwiatyn powiatu Borszczowskiego za marnotrawcę uznany i temuż Leon Bratkowski, dzierżawca dóbr z Czarnego potoku

ka w powiecie Zastawna na Bukowinie, kuratorem ustanowiony został.

Tarnopol, dnia 7 lipca 1888.

L. 16128 (7033 2-3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z 18 października 1887 l. 11508 uznany został Waśko Kaźmierczyk z Bylic marnotrawcą; kuratorem dla niego ustanowiony został Jan Matwijów z Bylic.

Z c. k. Sądu powiatowego mej. delg. Sambor, dnia 25 października 1887.

L. 7889 (7034 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uznaje Wasyl Chomę z Trybuchowic marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanawia Mikołaja Banasa z Trybuchowic.

Husiatyn, dnia 23 września 1888.

L. 4500 (7073 2-3)

Hryńko Demko używany marnotrawcą. Trofim Leśków jego kuratorem. Obydwaj gospodarze z Litiatyna.

Z c. k. Sądu powiatowego mej. delg. Brzeżany, dnia 30 czerwca 1888.

L. 9144. (7014 2-3)

Jędrzej Przybyło z Krygu uznanym został marnotrawcą, kuratorem jego jest Wojciech Woźniak z Krygu.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, dnia 4 października 1888.

L. 9410 (7016 2-3)

Stefan Urban i Marya Urbanowa ze Zdyni zostali za marnotrawców uznani; kuratorem ich jest Jacko Młynarek ze Zdyni.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, dnia 15 października 1888.

L. 8005 (6952 2-3)

Niniejszym edyktem wiadomo się czyni, iż w miejsce Michała Głuska, Jan Dycezek z Hałenowa n. 94 kuratorem dla marnotrawcy Jana Orzulaka z Hałenowa nr. 93 ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy
Biała 31 sierpnia 1888.

L. 12598 (6978 2-3)

Józef Erbes uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 12 października 1888 l. 26748 za umysłowo chorego uznany został.

Kuratorem tegoż ustanawia się Felixa Erbesa.

C. k. Sąd powiatowy
Chrzanów, 23 października 1888.

L. 9711 (7147)

Michałowi Wołczyrowi z Skrzyszowa uznanemu za marnotrawcę uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 11 października 1888 l. 15327 przydano za kuratora Marcina Fryza wójta ze Skrzyszowa-Ropezycze, 25 października 1888.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozmaite obwieszczenia.

(7105 2-3)

Pan Dr. Jan Mandyczewski wpisany został z dniem 3 listopada 1888 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 3go listopada 1888.

L. 36658 (7086 3-3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. S. I we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Mojżesza p. Starka przeciw Filipinie Bandurskiej pto 37 złr. wa. zpn. w przedmiocie wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności Markusa Orbacha i Hindy Ring do kwoty 68 zł. 99 ct. wa. na ks. kasy oszczędności nr. 68310 pod art. 7-72 ex 1888 przechowanej ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Maksa Orbacha kuratorem adw. Dra Reissa a jego zastępcą adw. Dra Bunda, zaś dla Hindy Ring kuratorem adw. Dra Standa a jego zastępcą Dra Bodeka i do wykazania płynności i pierwszeństwa ich wierzytelności wyznacza termin na dzień 21 listopada 1888 godz. 4 popołudniu w sali nr. I.

Wzywa się zatem Maksa Orbacha i Hindę Ring aby przed terminem ustanowionym kuratorem informację udzielili lub innych pełnomocników sobie ustanowili i tychże Sądowi wymienili gdyż szkodliwa stała się skutki sami sobie przypiszają.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del. s. I
Lwów, dnia 7 października 1888

L. 15359 6650 2-3

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kapła Biegeleisena, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Aberdama przeciw Koplewi Biegeleisenowi pto 500 zł. wa. zpn. ustanowił kuratorem adwokata Dra Bronisława Gałęckiego w Tarnowie i temuż uchwałą z dnia 3 maja 1888 l. 6458 doręczył.

Tarnów, 11 października 1888

L. 129 (7162 1—3)

C. k. Komisya miejscowa dla spraw wykupu i uporządkowania ciężarów gruntowych we Lwowie czyni wiadomo, że w celu uporządkowania przysługującego gr. kat. lu uporządkowania w Bruśnie starem w filją w Bruśnie nowem, prawa poboru drzewa opałowego i paszy była w lasach dworskich do dóbr Brusno stare i nowe należących a w powiecie Cieszanowskim położonych, przeprowadzone zostanie dochodzenie wedle ces. patentu z dnia 5 lipca 1853. Gdy tabularni współwłaściciele dóbr Brusno stare, Michel Meisels i Małcia Mates są z życia i miejsca zamieszkania niewiadomi, ustanawia c. k. komisya dla tychże w myśl §. 36 rozp. minist. z dnia 31 października 1857 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem pana Józefa Mikułowskiego c. k. notaryusza w Cieszanowie.

Wzywa się zatem powyższych współwłaścicieli, by ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środki do ich obrony służących, lub też obrali innego zastępcę i c. k. komisji o tem donieśli.

Z c. k. Komisji miejscowej dla spraw wykupu i uporządkowania ciężarów gruntowych.
Lwów, dnia 6 listopada 1888
Pulikowski.

L. 12190 (7169 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu ogłasza, że skargę Sary Ehrlichowej przeciw Mojżesowi Pfefferowi i Hindzie Pfeffer pto 80 zł. z dnia 12 września 1888 l. 12190 zadekretowano do rozprawy sumarycznej na dzień 9 listopada 1888 o godzinie 9 przedpołudniem a ponieważ pozwany Mojżesz Pfeffer jest z życia i miejsca pobytu niewiadomy ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dra Gałkiewicza i temuż dekreteację skargi dla Mojżesza Pfeffera przeznaczoną doręczono.

O tem zawiadania się Mojżesza Pfeffera celem strzeżenia swych praw.
Nowy Sącz, 5 października 1888

L. 43636 7163

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Izak Löwenherz“ dla przedsiębiorstwa gorzelnianego w Butynach pow. Żółkiew i handlu zboża do tej gorzelnianego w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.
We Lwowie dnia 20 października 1888

L. 529 7153

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pan Dr. Feliks Gaszyński z dniem 30 października 1888 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Jasle.
Wydział Izby adwokackiej
Kraków, 7 listopada 1888

L. 7592 7142

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Wyrób napojów alkoholowych w Dramanowce“ której właścicielem jest Viktor Haskler.
Tarnopol, 23 czerwca 1888

L. 10403 (7094 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnej Annie z Władów Jacewskiej, że dnia 30 sierpnia 1888 do l. 10403 zgłosili Leon Brzeziński i Adam Brzeziński prawa własności do parcel gruntowych pod l. kat. 2134, 2135, 2136, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453 i 2454 w Staruni położonych wykazem hipotecznym l. 362 dóbr Starunia objętych, na które to zgłoszenie do rozprawy po myśl §. 8. ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. termin nadzień 27 listopada 1888 o godzinie 10 rano w biurze II. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Anny z Władów Jacewskiej i tejeż spadkobierców nie jest wiadomem, ustanawia się dla tychże kuratorem adw. Dra Eminowicza a tejeż zastępcą adwokata Dra Łubińskiego w Stanisławowie i to zgłoszenie mianowanemu kuratorowi doręczonem zostaje.

Wzywa się zatem Annę z Władów Jacewską a względnie niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców tejeż, aby ustanowionemu kuratorowi w tej sprawie odpowiednią udzielili informację, lub innego obrońcę sobie obrali i tejeż Sądowi wymienili, ile że w razie przeciwnym następstwa prawne sami sobie przypiszą.
Stanisławów, 7 września 1888

L. 31526 (7098 3—3)

Z powodu wniesionej przez Magdalenę Iwo Dobrzyńską 2vo Wojnowską prośby o uznanie jej w Rawie ruskiej dnia 20 grudnia 1850 urodzonej córki Anny Dobrzyńskiej, która jako 1/2 roczne dziecko przez rodzinę jej ojca do Sebastopola na Krymie zabrana została za zmarłą, wzywamy wszystkich, którzyby o niej jaką wiadomość mieli, by o tem tutejszemu Sądowi, lub Adamowi Sienkiewiczowi, naczelnikowi gminy Rawa ruska który dla nieobecnej kuratorem ustanowionym został, najdalej do dnia 15 grudnia 1889 donieśli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu Anna Dobrzyńska za zmarłą uznaną zostanie.
We Lwowie, dnia 28 września 1888

L. 27008 (7097 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Konstanty Rudnicki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 sierpnia 1888 l. 13560 notaryuszem w Potoku złotym zamianowany, złożony dnia 30 października 1888 przysięgę służbową urządowanie swe może rozpocząć.
Lwów, dnia 30 października 1888

L. 29865 (7025 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek wniesionej pod dniem 10 lutego 1888 do l. 5966 przez ek. Prokuratorę skarbu imieniem funduszu zapadłości prośby, dozwolono uchwałę z dnia 18 lutego 1888 l. 5966 zainstalowanie funduszu zapadłości za właściciela 20/2400 i 20/2400 części realności lk. 324 2/4, objętej wykazem hipotecznym l. 289 dz. II gminy miasta Lwowa.

Powyższa ucowała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Leisorowi Poriesowi i Basche Kugel do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Weisteina z zastępstwem adwokata Dra Standa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Leisora Pories i Basche Kugel, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzeżenia swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.
We Lwowie, 21 lipca 1888

L. 6488 (6712 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kochanka, iż przeciw niemu wnioś Jan Pac pod dniem 16 lipca 1888 l. 6488 pozew o zapłacenie 100 zł. aw. na który termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na dz. 30 października 1888 godziną 9 rano i dla niego ustanowiono Michała Gancarza z Męcinki kuratorem.

Wzywa się zatem Wojciecha Kochanka, ażeby przed terminem powyższym kuratorowi środki obrony dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał inaczej skutki zaniechania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno, dnia 7 sierpnia 1888

L. 43144 6673 2—3

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty, Wiedeń dnia 30 Kwietnia 1875 na 25000 zł. wa. opiewającego we Lwowie dnia 12 maja 1875 płatnego przez Wincentego Witosławskiego na własny przekaz wystawionego przez Kazimierza Szczepana dw. im Młodeckiego akceptowanego, aby takowy do d. 31 gr. 1888 temu Sądowi przedłożył, inaczej na dalsze żądanie Wincentego Witosławskiego i spółników za umorzony uznany zostanie.
We Lwowie, 13 października 1888

L. 15226 (6702 2—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Samborze zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Lilla i Magdaleny Lillowej, iż w sprawie Meilecha Goldberga przeciw Janowi Lillovi i Magdaleny Lillowej o prenotację prawa zastawu dla sumy wekslowej 105 zł. aw. zpn. na rzecz Meilecha Goldberga w stanie biernym realności wyk. hip. 153 gminy Kalinów objętej Jana Lilla i Magdaleny Lillowej własnej został dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dr. Józef Steuerman adwokat w Samborze, ze substytucją Dra Jakóba Kohna adwokata w Samborze ustanowiony, wzywając ich ażeby temu kuratorowi swe dokumenta udzieliły lub innego rzeczownika sądowi wymienily.
Sambor dnia 6 listopada 1887

L. 44818 (6717 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Efroima Laufera że przeciw niemu został dnia 20 października 1888 l. 44818 na rzecz Dawida Bałabana wydanym nakaz zapłaty reszt. sumy wekslowej 1230 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu Efroima Laufera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata p. Dra Krosińskiego a tejeż zastępcą adwokata p. Dra Lityńskiego i wsdomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się więc zatem Efroima Laufera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub też

innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie dnia 21 października 1888

L. 5844 (6700 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadania z miejsca pobytu niewiadomej Marye Dintenfassowej, że uchwałę z dnia 28 września 1888 l. 5844 przyjmującą do wiadomości cassy kwoty 500 zł od Tekli Kipiel 20 Sliwa należącą Joelowi Dintenfassowi, doręczono jej kuratorowi adw. Drowi Sterkowiczowi w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, dnia 28 września 1888

L. 37604 (7056 2—3)

Sąd miejsko delegowany w Krakowie ogłasza, iż w sprawach drobiazgowych Anny Tundera przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Wójciekiej recte Wójcik pto 49 zł. wa. 50 ct. i 39 zł. 60 ct. wa. dla tejeż ostatniej kurator ad actum w osobie adwokata Dra Hubaczka z substytucją adwokata Dra Schönberga ustanowionym został i zarazem wzywa z miejsca pobytu niewiadomej, ażeby w sprawach powyższych przed 30 listopada 1888 albo pełnomocnika sobie ustanowiła albo z kuratorem się porozumiała.
Kraków, 29 października 1888

L. 4275 (6997 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadania niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Wojciecha i Agnieszki Romanów, że przeciw nim wniosła Franciszka lo Romanowa 2o Radwanowa imieniem własnem i małoletnich spadkobierców Marcina Romana skargę o uznanie prawa własności do realności objętych wykazem hipotecznym l. 609, 692, 693 i 711 księgi gruntowej gminy Ponikiew która dekretowana do postępowania ustnego z terminem na 4 grudnia 1888 ustanowionemu dla nich kuratorowi Janowi Krausowi przełożonemu gminy Kozinca doręczoną została.
Andrychów, dnia 19 lipca 1888

L. 15715 (6692 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadania nieobecnych z miejsca pobytu Dra Bronisława Chwistka i Emilję z Majewskich Chwistkową, iż na skutek pozwu tarnowskiej Kasy oszczędności przeciwko nim o 100 zł. nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 15715 wydanym i kuratorowi adw. Dr. Mikucińskiemu doręczonym został.
Tarnów, dnia 18 października 1888

L. 5001 (6696 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Floryana Steca, ażeby do spadku po swoich rodzicach Magdalenie z Tarneckich i Wojciechu małżonkach Stecach zmarłych w Tuchowie bez pozostawienia ostatniej woli rozprządzenia w przeciagu 1 roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie Jana Koszycey pertraktowany będzie.
Tuchów, dnia 6 października 1888

L. 4641 (6694 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ustanawia w sprawie wykreślenia ze stanu biernego dóbr Dwory i Monowice prawa dożywocia na rzecz Teresy Rottmann wpisane w raz z nadejzarami, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu celem zastępstwa ich i doręczenia im tutejszo sądowej uchwały ddo 24 marca 1888 do l. 783 kuratorem ad actum a mianowicie dla Ignacego hr. Bobrowskiego w osobie pana adwokata Dra Jwańskiego w Wadowicach, dla Samuela Löwy w osobie p. adwokata Dra Daniela w Wadowicach a dla I. Rosenblum w osobie p. adwokata Dra Łazarskiego w Wadowicach.

O tem zawiadania się niniejszym edyktem pomienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych interesowanych.
Wadowice, dnia 1 października 1888

L. 4505 (6775 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadania, że w sporze sumarycznym Naftalego Moza przeciw nieobjętej masie spadkowej Lemla Mojzesa o zapłacenie 402 zł. aw. zpn. ustanowił dla pozwanej masy względnie niewiadomych spadkobierców kuratorem ek. notaryusza Rzewuskiego, któremu pozew z dnia 24 sierpnia 1888 l. 4505 z terminem do rozprawy na 5 grudnia 1888 doręczono.
Rymanów 3 września 1888

L. 8567 (6654 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Dawidowi Janowerowi i towarzyszom o ściągnięcie należności indemnizacyjnej z realności objętej wyk. hip. 525 i 1212 księgi gruntowej gminy Brody od-

nośnie do tutejszego edyktu z dnia 23 kwietnia 1885 l. 5732 ogłoszonego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, nr. 223, 229 i 230 z roku 1885 zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ostillera, iż dla niego w miejsce dr. Maurycego Brauna został ustanowiony kurator w osobie dr. Wihelma Ornsteina adwokata w Brodach.
Brody, dnia 31 maja 1888.

L. 2652 (6982 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Kanner ze Aron Kanner wniosł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 46 zł. wa. zpn. w skutek czegąd wyznaczony został termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 listopada 1888 o godzinie 8 z rana, wzywa się zatem Chaima Kanner by na terminie do rozprawy wyznaczonym osobiście się stawił lub ustanowionemu kuratorowi informacji udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi tutejszemu donieśli gdyż w razie przeciwnym zle skutki z tego zaniechania wynikłe sam sobie przypisze.
Strzyżów, 26 września 1888

L. 38900 (7022 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Ernestyny Grünfeld, Józefa Henryka Berggrün i Leontyny Mangold przeciw Schemdli Jütte Katz pto 4000 zł. aw. zpn. dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Sary Lewin kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Waldmana, a tejeż zastępcą adwokata Dra Nathansona — oraz wzywa Sarę Lewin, aby potrzebnych do obrony swych praw informacji ustanowionemu kuratorowi udzieliła względnie innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniechania tego wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Lwów, 14 września 1888

L. 5174 (6778 1—3)

W skutek wniesionego zgłoszenia Tauby Lam na dniu 4 stycznia 1888 do l. 34 prawa zastawu dla sumy 515 zł. wa. jako dawny ciężar do stanu biernego realności pod nr. 228 w Tłustem położonej, whl. 45 ks. gruntowej gminy kat. Tłuste miasto objętej na imię Lei Menczel zapisanej, celem doręczenia dotyczącej rezolucji z dnia 26 lutego 1888 l. 34 dla Lei Menczel, przeznaczonej, która wedle doniesienia c. k. konsulatu w Palestynie dtto Jerozolima 12 czerwca 1888 l. 428 już nie żyje, ustanawia c. k. Sąd powiatowy w Tłustem kuratorem ek. notaryusza Rubczyńskiego.
Tłuste, 31 lipca 1888

L. 2821 6763

Dla Trybunału przesięgłych przy ek. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na 4tą zwyczajną dnia 3 grudnia 1888 rozpocząć się mającą kadencję zamianowani zostali: Prezydent ek. Sądu obwodowego Andrzeja Lubaszek przewodniczącym, zaś Radcy ek. Sądu krajowego: Stanisław Mossor, Teofil Hanasiewicz, Antoni Wawrausch i Adolf Rybakiewicz zastępcami przewodniczącego.
Rzeszów, 21 października 1888

L. 7789 (6770 1—3)

Sąd powiatowy Leżajski ustanawia w sprawie sumarycznej Herscha Kalmuka przeciw Berlowi Rothmanowi o 300 zł. aw. na rzecz bawiącego w Ameryce Berla Rothmana kuratorem Leiba Reicha z Leżajska i wyznacza do dalszej rozprawy termin na dzień 5 grudnia 1888 o godzinie 8 rano Berl Rothmann winien kuratorowi dla uniknięcia złych następstw należyta udzielić informację.
Leżajsk, dnia 4 października 1888

L. 36565 (6737 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tejeż Sądu dnia 28 stycznia 1888 do l. 3891 wniosła ek. Prokuratorja Skarbu imieniem pobożnych zapisów Sylwestra Iwanowicza przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ludwice z Hlinkowskich Kleinstück v. Klenstück, Maryannie z Klinkowskich Kozarewiczowej, Antoninie Hlinkowskiej, Antoninie Sembrowej, Sydonii Habichtowej, względnie niewiadomym ich z imienia i nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobiercom i innym pozew o zapłacenie sum 300 zł., 100 zł., 2000 zł., 200 zł. i 100 zł. wa. zpn. na który to pozew wyznaczono termin trzydziesto dniowy do wniesienia pisemnej obrony że dla wymienionych powyżej pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych, został adw. Dr. Balco kuratorem a tejeż zastępcą adw. Dr. Paździera mianowany, że więc ich rzeczą będzie kuratorowi potrzebną informację udzielić, lub innego zastępcę ustanowić i o tem Sądowi donieść.
We Lwowie, dnia 6 października 1888

L. 7873 (7060 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Osmolę, iż na podstawie pozwu de praes. 15 sierpnia 1888 l. 7873 w sprawie drobiazgowej Izraela Padawera przeciwko niemu pto 30 zł. 39 ct. wa. ustanowił dla niego kuratorem ek. notaryusza Antoniego Fibicha któremu potrzebne dowody udzielić ma, wyznaczając do tego celu termin na dzień 16 listopada 1888 o godz. 8 rano.
Mielec dnia 16 sierpnia 1888

L. 3885 (7066 3-3)
C. k. Sąd pow. w Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości iż Anna Serniak i Wasyl Serniak wnieśli pozew przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jackowi Serniak o własności i posiadanie parcel 1497, 1498 w Pielgrzymce położonych i termin do rozprawy ustnej na dzień 14 listopada 1888 o 9 godzinie rano wyznaczony został.

Ustanawiając dla tegoż nie obecnego kuratora do aktów w osobie Józefa Szpaczka ze substytucją Jana Bierackiego ze Zmigroda wzywa się go, ażeby się przed wyznaczonym terminem o pomienionego kuratora lub też przy terminie w tutejszym Sądzie powiatowym zgłosił i miejsce swego pobytu podał, gdyż w razie przeciwnym skutki z §. 25 ust. sąd. sam sobie przypisać będzie musiał.
Zmigród, dnia 30 czerwca 1888

L. 3962 (5433 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że Antoni Szewczuk syn Filka, wniósł pod dniem 14 maja 1888 l. 3962 przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Antoszcze Szewczuk córce Filka pozew o unieważnienie intabulacji prawa własności 1/6 części ciała tabularnego l. wyk. hip. 566 i 1/3 części ciała tabularnego l. wyk. hip. 569 księgi gruntowej Husiatyn.
Kuratorem dla tejeż pozwanej ustanowiono Jana Bekenbacha z Husiatyna a termin do obrony na dzień 10 grudnia 1888 godzinę 9 z rana wyznaczono.

Wzywa się przeto Antoszkę Szewczuk córkę Filka, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony podała lub innego sobie zastępcę ustanowiła, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sama sobie przypisze.
Husiatyn, 8 października 1888

L. 6735 (7001 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Steinera, iż Berl Wolkenfeld i inni wnieśli do tut. Sądu dnia 29 lipca 1887 l. 5236 podanie o wykreślenie pretensji prawa zastawu dla sumy 626 zł. 63 ct. wa. ze stanu biernego części realności pod lk. 82 w Łańcucie położonej, i że skutkiem tego wyznaczono termin do przesłuchania go po myśli §. 45 p. u. k. na dzień 7 grudnia 1888 o 9 godz. rano.
C. k. Sąd powiatowy
Łańcut 30 października 1888

L. 226 (6949 3-3)
Dr. Jan Niemyński wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu. Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 27 października 1888

L. 39854 (7024 3-8)
Ck. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Izraelowi Besnerowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, że Hersch Rettig wniósł dnia 26 maja 1888 l. 22410 prośbę o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionego wekslu z daty Radowce 24 lutego 1886 na 130 zł. wa.

Ponieważ miejsce pobytu Izraela Besnera jest niewiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Waldmana z substytucją adwokata Dra Sokala kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Izraela Besnera, aby w należytych czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
We Lwowie, 20 października 1888

Doniesienia prywatne.

Fotoplastyczna Wystawa dzieł sztuki we Lwowie
przy ulicy Hetmańskiej l. 4, L. piętro,
Od 8 do 16 listopada w godzinach
Wersal i Trianon
Otwarta codziennie od 9 z rana do 9 wieczór.
Wstęp 20 ct. 7112
Od 11 do 14 listopada włącznie
Rossya

Jesienną bryndzę węgierską,
Marony włoskie,
Musztardę kremską,
Figi sułtańskie,
poleca handel 6460
Karola Ballabana
we Lwowie.

Tylko co opuściło prasę
nakładem księgarń
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie

Kalinka ks. Waleryan. Sejm czteroletni, tom III, 8-vo, str. 115, jako uzupełnienie poprzednio wydanych dwóch tomów tego dzieła. C. zł. 1.20
Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego, wydane staraniem galle. Wydziału krajowego. Tom XII 4-to str. 551. Cena złr. 2.

Archiwum książek Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie, wydane nakładem właściciela pod kierownictwem Z. L. Radziwińskiego przez współudział P. Skobielskiego i B. Gorczaka z trzema litografowanymi tablicami 1366-1506 Tom I, 4-to, str. 204. Cena 5 złr.
Z sześcioma litografowanymi tablicami 1284 do 1506, Tom II, 4-to str. 377. Cena zł. 8.

Hirschberg Aleksander. Hieronim Zaski, 8-vo str. 323. Cena złr. 2 ct. 80.

Majerski Stanisław. Stosunki religijne u starożytnych Greków, 8-vo, str. 304. Cena ct. 65.

Zycie domowe u starożytnych Greków, 8 vo, str. 204. Cena ct. 65.
Sas dr. A. Italiana. 8 vo, str. 301. Cena złr. 1:0
Tarnowski Stanisław. Henryk Rzewuski, 8 vo, str. 97. Cena złr. 1.20. 6989

HANDEL
Płócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie,



poleca najtaniej własnego wyrobu
Koszule salonowe
po złr. 1.60, 2, 2.25, 2.50 i 3.
Koszule z jednym dwoma i trzema guzikami w przodzie złr. 2.50.
Koszule z pikowemi przodami, białe i kolorowe złr. 2.50 i 2.75.
Koszule nocne po złr. 1.75, 2, ozdobione na wzór ukraińskich po złr. 2.40, 2.60 i 3.
Kalesony
po złr. 1, 1.20, 1.30, 1.65 i 1.80.
Kołnierze tuzin po złr. 2.40 i 2.80.
Mankiety tuzin po złr. 4 i 4.30.
Chustki płócienna, tuzin po złr. 2.40.
Krawaty
w największym wyborze,
Zamówienia z prowincyi wykonują się najstaranniej. 70x8

L. 334 (7116 1-3)
Sprostowanie.

W ogłoszeniu licytacyi dzierżawy propinacyi miejskiej w Gródku z dnia 22go października 1888 L. 2487 umieszczone w Gazecie nr. 249, 250 251 do L. 6861, zaszedł błąd w czasie, t. j. zamiast od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1891, wydrukowano mylnie do 31 grudnia 1882, co się niniejszem prostuje.
Zwierzchność gminy miasta
Gródek dnia 3 listopada 1888.

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 20 listopada b. r. odbędzie się w kancelaryi Wydziału powiatowego w Kamionce strumiłowej sprzedaż w drodze publicznej licytacyi za pomocą pisemnych ofert cegielni krajowej w Żółtańcach (przy drodze krajowej lwowsko-stojanowskiej) wraz z należącym do niej gruntam w przetrzeni około 3 1/2 morga, jakoteż budynkami, t. j. jedną szopą z fariuchami nad jednym piecem, drugą taką szopą nad dwoma piecami, dwoma szopami do suszenia surówki, domkiem dla stróża, wreszcie ocebrowaną studnią.
Cena fiskalna 1800 złr.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w kwocie 180 złr. wnosić należy do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej do godziny 12 w południe dnia 19 listopada b. r.

Blizsze warunki mogą być przejrzone w kancelaryi Wydziału powiatowego. Z Wydziału powiatowego w Kamionce str., 6 listopada 1888.



L. 3224 (7084 3-3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady policyi inspektora oraz kwatermistrza, otwiera gmina Gródka konkurs pod następującymi warunkami:
1. Roczna płaca wynosi 500 zł. a. w. bez żadnych dodatków.
2. Posada udziela się prowizorycznie na rok jeden, po którym czasie może nastąpić stabilizacya.
3. Kompetenci mają swe prośby do końca listopada 1888 wnieść do Zwierzchności gminy miasta Gródka i w takowych

Do jednego z miast w **Królestwie Polskiem** poszukuje się doświadzonego, zdolnego i samodzielnego

Werkmajstra

do znacznych zakładów fabrycznych, do wyrobu maszyn rolniczych. Pożądaniem jest, aby kandydat mówił jednym z języków słowiańskich. — Oferty wraz z kopiami świadectw i curriculum vitae, należy nadsyłać do **Biuura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera**, Senatorska 26, w Warszawie pod wyrazem „Signum. 6969

L. 20047/V. (7140)
C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

Sprzedaż starych materyałów

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że niżej wymienione stare materyały i odpadki nagromadzone w magazynach w Nowym Sączu i M. Schönberg w drodze pisemnych ofert sprzedane mi zostaną, a mianowicie:

Przedmiot	w M.	
	Nowym Sączu	Schönberg
Stara blacha żelazna	Klg. 6000	Klg. 250
Odpadki białej blachy	—	500
Stary drut żelazny i stalowy	280	—
Stare żelazo lane nie przepalone	50000	700
" " " przepalone	3100	120
" " kute nie przepalone	10000	1400
" " " przepalone	6700	—
" żelaziwo drobne	4000	800
" koła bez obręczy	300	—
Wióra żelazne i stalowe	30000	9400
Stara stal w grubszych kawałkach	4100	100
" " sprężynowa	3800	220
" " z pilników	—	140
" " z narzędzi	90	80
Stare obręcze stalowe (ze stali lanej):	50000	4000
" " " (ze stali pudling):	—	1250
Stary ołów	—	80
Odlamki miedzi zwyczajnej	200	20
" " miedzi galwanicznej (z baterji telegraficz.):	2400	—
" " z mosiądzu zwyczajnego	500	20
" " z metalu	1000	—
Stary pakfong	20	—
Wióra miedziane	300	15
" " metalowe	1400	—
" " z metalu białego	—	20
Odlamki cynku	—	100
Odpadki bawełniane	25	—
Odpadki kauczukowe z wkładkami lub bez wkładek płóciennych	600	—
Odpadki skór	160	30
" " ceraty	180	—
" " płótna nieprzemakalnego	170	170
" " wyrobów szmuklerskich	65	—
" " wełniane	170	5
" " sukna	40	—
Odlamki szkła	300	—
Stary papier	1600	—
	sztuk	—
Beczek starych z oleju	300	—

Oferty podpisane i osteplowane, wraz z podpisaniem i osteplowaniem egzemplarzem „Warunków sprzedaży starych materyałów” opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na kupno starych materyałów” należy złożyć najpóźniej do dnia 24 listopada t. r. do godziny 2 po południu w biurach c. k. Dyrekcji ruchu w Krakowie, w godzinę później t. j. o 3 po południu nastąpi otwarcie ofert, przyczem p. p. ofercenci osobiście obecnymi być mogą.

Przed wniesieniem ofert należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcji ruchu wadyum w wysokości 10-prc. sumy zakupna w gotówce lub papierach wartościowych licząc je 10 prc. niżej kursu dziennego. Oferować można na całą ilość lub też częściowo, przyczem podać należy cenę loco Nowy Sącz, względnie M. Schönberg.

W razie uwzględnienia oferty obowiązującym jest nabywca materyału zakupiony zaraz zapłacić i odebrać go najpóźniej w przeciągu dni 14 licząc od dnia zapłaty. Formularze ofert i egzemplarze warunków sprzedaży starych materyałów dostać można w biurach Zarządu materyałami podpisaney c. k. Dyrekcji ruchu w Krakowie.
Kraków, w listopadzie 1888.
C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

dokumentalnie udowodnić wiek, znajomość języka polskiego i niemieckiego w piśmie i mowie, tudzież przepisów policyjno-administracyjnych, karnych i wojskowych i wykazać się z dotychczasowego zajęcia.
Podania mają być własnoręcznie pisane.
Zwierzchność gminy miasta
Gródek, dnia 27 października 1888.
Dmuchowski m. p.

L. 1211 (7080 3-3)
Konkurs.

Wydział powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że ktoreń z pp. dyplomowanych weterynarzy chciałby osiąść w Podhajcach w celu wykonywania praktyki, otrzyma do czasu ewentualnego kreowania w tem mieście posady c. k. weterynarza powiatowego stałą subwencję z funduszw powiatowych w kwocie 200 złr. rocznie. — Subwencya ta przyznana będzie od 1 stycznia 1889 r. począwszy temu kandydatowi, którego Wydział powiatowy na podstawie przedłożonych dokumentów uzna za najodpowiedniejszego, a pp. kompetenci zechcą podania swoje należyte instruowane wnieść do Wydziału powiatowego najdalej do końca listopada b. r.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Podhajce, dnia 24 października 1888.